Nr 568. Kraków, Wtorek 13 Grudnia 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Oiszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po dymisyi gabinetu Bienertha.

Wcześniej, aniżeli się spodziewano, zrobił br. Bienerth „pociągnięcie na szachownicy“, uprzedzając oficyalną uchwałę Koła polskiego. Czy pociągnięcie to było „mistrzowskiem“ — czy tylko przewlec ma grę polityczną, nikt dzisiaj na pewno sądzić nie może... przed rozegraniem partyi. Ale to jedno już dzisiaj powiedzieć można, że bar. Bienerth jest graczem niepospolitym, że lekceważyć go nie można, bo on sam lekceważyć siebie nie pozwoli. Nie chciał czekać, aż Koło polskie „po formie“ udzieli mu „consilium abeundi“ — i poszedł sam. Nie chciał także, aby inny gabinet otrzymał prowizoryum budżetowe; z uchwalonem przez parlament prowizoryum budżetowem chce on przyjść do cesarza; nie chce, aby to uczynił inny gabinet

Pisząc te słowa, nie wiemy, jakie w tej sytuacyi zajmie stanowisko Koło polskie. Ta sytuacya jest trudną, — jest zupełnie nową. Dotychczas walki nasze z rządem centralnym rozgrywały się przeważnie o zdobycze narodowościowe. W tych sprawach rząd, pod silnym naciskiem, ustępował. Teraz. jakkolwiek w polityce narodowej nie zyskaliśmy jeszcze tego, do czego słuszne rościmy sobie prawo, zaczęliśmy zgłaszać nasze poważne postulaty ekonomiczne. I rząd koncedował nam kanały. Była to, od ery konstytucyjnej, pierwsza nasza, na prawdę poważna zdobycz ekonomiczna, pierwszy ekwiwalent za wieczne wysługiwanie się Koła polskiego rządowi. Aż oto w chwili, kiedy ustawę, najformalniej ogłoszoną, chcemy zrealizować, rząd cofa się i zostawia nas na lodzie. Więc tu już nietylko idzie o rzecz samą, o kanały, ale o to, że zlekceważono nas, że poczęstowano delegacyę naszą, jak bezwartościowy czynnik parlamentarny.

W tej grze politycznej zatem stawka Koła polskiego jest bardzo poważna. Koło polskie zbacza ze swojej linii politycznej, z tej linii spiralnej, po której wirowało koło rządu. Koło polskie zapowiada, że wirować może także w kierunku przeciwnym. Pierwszem następstwem tego jest przedwczesny, wcześniejszy, aniżeli Koło życzyć sobie było mogło, upadek gabinetu Bienertha.

Zapowiedź zwrotu w polityce Koła wywołała konsternacyę w obozach niemieckich. Tego się nie spodziewano. Koło polskie w opozycyi, Koło polskie poza większością! Taka „N. Fr. Presse“ zarzuca nam wprost chęć „rabunku“, zamach na kasę państwa... W następstwie tego pojawiają się coraz głośniejsze i gwałtowniejsze, pod tym naciskiem nawoływania o przyśpieszenie ugody czesko-niemieckiej. To pierwsze zapowiedzi walki, która czeka Koło polskie.

Teraz już Koło polskie cofać się nie może, lecz wytrwać musi na swojem stanowisku „usque ad finem“. Przegrana w tej sprawie, — byłaby klęską polityczną, której powetowanie nie byłoby rzeczą łatwą.

(Telefonem.)

Wiedeń, 13 grudnia.

Dziś o godz. 9 rano zebrało się Koło polskie na naradę w sprawie sytuacyi, wywołanej przesileniem gabinetowem.

O godz. 10 rozpoczęła się konferencya przewodniczących klubów, celem uchwalenia nowego programu prac Izby, który będzie znacznie zredukowany. Przypuszczają, że może już z końcem bieżącego tygodnia Izba posłów będzie mogła zakończyć swe obrady, które wypełnione będą głównie prowizoryum budżetowem. Czy także uda się przedłużyć regulamin przynajmniej prowizorycznie na jeden rok, jest dotąd wątpliwem, ponieważ stronnictwa opozycyjne nie objawiają wielkiej ku temu chęci.

Natomiast prowizoryum budżetowemu stronnictwa nie będą robić trudności. Dziś zastanowią się kluby nad tą sprawą. Słychać już, że Czesi oświadczyli się za tem, aby nie robić rządowi trudności w uchwaleniu prowizoryum budżetowego; Słowieńcy uczynią zapewne to samo.

Z artykułów dzienników wiedeńskich, poświęconych przesileniu, wynika, że za środek do rozwiązania obecnej sytuacyi uważają głównie sprawę ugody z Czechami, mimo, że kanały były bezpośrednio przyczyną dymisyi gabinetu.

„N. Fr. Presse“ twierdzi, że bar. Bienerth wyrósł znacznie w opinii publicznej przez wniesienie swojej dymisyi; okazał bowiem przez to, że chce być niezawisłym od stronnictw i że jest ministrem korony a nie tej lub owej partyi. Bar. Bienerth nie chciał być ministrem za cenę „obrabowania kasy państwowej“. Stronnictwa nie będą mogły przejść nad nim do porządku dziennego.

Dzienniki wiedeńskie wychwalają jego dwuletnią działalność i podnoszą, że choćby on ostatecznie musiał ustąpić, to system jego i tak musi pozostać. Bar. Bienerth nie ma zresztą żadnych przeciwników. Polacy, którzy go teraz obalili, uchwalą mu zarazem votum zaufania.

Obecne przesilenie jest raczej przesileniem parlamentarnem aniżeli ministeryalnem. Należy jak najszybciej przeprowadzić rokowania ugodowe w Pradze. Te rokowania są ostatnim ratunkiem dla parlamentu. Jeżeli się nie udadzą, **to nastąpi niezawodnie rozwiązanie Izby posłów.** „N. Fr. Presse“ przyznaje jednak, że rozwiązanie Izby posłów w obecnej chwili, gdy delegacye mają się zebrać na ważną sesyę, jest niemożliwe.

W dalszym ciągu donosi „N. Fr. Presse“:

Cesarz miał wczoraj wobec pewnej osobistości na ogólnem posłuchaniu wyrazić wielkie zaufanie do bar. Bienertha, który zapewne otrzyma misyę utworzenia stałego gabinetu. Za rzecz pewną uważać należy ustąpienie z obecnego gabinetu ministra skarbu Bilińskiego, który przejdzie w stały stan spoczynku. Pewnem jest też ustąpienie ministra kolei Wrby, ministra robót publicznych Ritta i kierownika ministerstwa rolnictwa, szefa sekcyi Poppa.

Pos. Sustersicz w interviewie, ogłoszonym przez jeden z tutejszych dzienników oświadcza, że uważa obecne przesilenie za znacznie poważniejsze, niż zwykłe przesilenie ministeryalne; Izba posłów bowiem jest zdezorganizowana i okazuje symptomaty marazmu. Sądzę, że Izba posłów w tym stanie nie potrafi utrzymać żadnego systemu politycznego.

Jest też bardzo wątpliwem, czy nowy gabinet będzie mógł dłużej istnieć, a to z braku sił politycznych. Decyzya spoczywa obecnie w rękach korony.

Poseł młodoczeski Mastalka oświadczył: Sądzę, że rokowania ugodowe teraz, po dymisyi gabinetu Bienertha, pójdą o wiele łatwiej.

Dzienniki ogłaszają też interviewy z różnymi posłami niemieckimi, którzy również objawiają chęć przystąpienia obecnie do rokowań ugodowych.

Hr. Khuen Hedervary o reformie wyborczej.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 13 grudnia.

Sejm węgierski przyjął wczoraj prowizoryum budżetowe za podstawę do dyskusyi szczegółowej. Przemawiał prezydent ministrów Hedervary, który między innemi powiedział, że ubolewa, iż przeprowadzenie ogólnego prawa wyborczego jest zadaniem obecnego rządu, ponieważ było to zadaniem rządu poprzedniego. (Potakiwania na prawicy, niepokój na lewicy). Prezydentowi ministrów uczyniono zarzut, że odpowiedział na ataki opozycyi w delegacyach, że reforma wojskowa przyjdzie najpierw, a potem reforma wyborcza. Minister uczynił to dla tego, ponieważ rządowi insynuowano, że pragnie stworzyć taką reformę wyborczą, aby w powstałym z niej parlamencie łatwo przeprowadzić reformę wojskową. Aby takie łączenie kwestyi reformy wyborczej i wojskowej odeprzeć, oświadczył prezydent ministrów, że reforma wojskowa przyjdzie przed reformą wyborczą. Zresztą i rząd koalicyjny był gotów przeprowadzić reformę wojskową przed reformą wyborczą.

Poseł Geza Polonyi w dłuższej mowie motywował dwa wnioski, mianowicie, aby minister skarbu przedłożył akta ostatniej pożyczki, oraz, aby przedłożył projekt o zniesieniu podatku rentowego.

Polityczne mowy kanclerza Niemiec.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego wypowiedział kanclerz Bethmann Hollweg dwie mowy, które wywołały pewne wrażenie, tak w państwie niemieckiem, jak i za granicą. Były to najdłuższe mowy, jakie z ust tego kanclerza usłyszano, odkąd stanął u steru rządu, a nadto miały wszelkie cechy mów programowych. W pierwszej z nich zajmował się on wewnętrznemi sprawami Rzeszy niemieckiej, w drugiej jej stosunkami zagranicznemi. Odznaczały się one przedewszystkiem tem, że kanclerz nie rozpływał się w nich już, jak dawniej, w „filozoficznych“ komunałach, lecz jaśniej i konkretniej wyrażał się o wielu bieżących kwestyach. Pod jednym tylko względem pozostał wierny swoim „zasadom“, a mianowicie i teraz jeszcze, w mowie, dotyczącej sytuacyi wewnętrznej w Niemczech, usiłował utrzymać fikcyę, że pragnie być kanclerzem całego narodu, a nie jednej tylko partyi. Wywołało to atoli znów tylko ten skutek, iż jego wywody nie zadowoliły w zupełności żadnego stronnictwa. Na ogół jednakże biorąc, stwierdzić wypada, że największe niezadowolenie wywołała ta jego mowa po stronie dotychczasowych jego głównych zwolenników i mentorów, junkrów konserwatywnych.

Rozpoczął on swoje wywody od retrospektywnych uwag o dokonanej przed półtora rokiem niemieckiej reformie finansowej. Z niezwykłą szczerością przyznał przytem, że nie każda z objętych tą reformą ustaw podatkowych była bezwzględnie godziwą i nienaganną, zaznaczył atoli, że rządu za nie winić nie należy, ponieważ znajdował się wówczas w takiej sytuacyi, że dla ratowania finansów państwa musiał brać wszystko, co mu parlament przyznać raczył.

Przechodząc do kwestyj ekonomicznych, oświadczył, że jest zwolennikiem cłowej ochrony produkcyi narodowej pracy, ani słowem jednakże nie wspomniał o tem, że system ten dalej rozwijać zamierza, co odrazu zraziło konserwatywnych agraryuszów, którzy mimo drożyzny pragnęliby dalszej „opieki cłowej“ dla swoich płodów rolniczych. W większej zaś jeszcze mierze naraził się on na ich niechęć, gdy stanowczo zastrzegł się przeciwko udzielaniu mu z tej strony pewnych dyrektyw politycznych. Była to już wyraźna odprawa pod adresem przywódcy konserwatystów, br. Heydenbranda, który przy każdej sposobności występował jako mentor rządu, tem wyraźniejsza, że kanclerz otwarcie ten ustęp swej mowy wypowiedział pod jego adresem. Odprawa ta dotyczyła zaś głównie wskazówek konserwatywnych, ażeby rząd wobec takich rewolucyjnych objawów, jakiemi były rozruchy w Moabicie, wystąpił z całą surowością przeciwko socyalnej demokracyi i usiłował ją zdruzgotać za pomocą ustaw wyjątkowych.

Bethmann Hollweg nie taił bynajmnej w dalszym ciągu swej mowy, że i on uważa socyalną demokracyę za „rewolucyjne niebezpieczeństwo“ dla państwa, które wymaga ze strony organów państwowych bacznej czujności. Pragnie on atoli zwalczać je głównie bronią duchową, a nie gwałtem i terorem, pragnie odebrać mu grunt przez dalszy rozwój polityki socyalnej państwa. „Ustaw wyjątkowych — oświadczył kanclerz z naciskiem — parlament z mej strony się nie doczeka!“ Czy zapewnienie to odnosi się także do polityki wewnętrzno-pruskiej i do sprawy polskiej, to ze słów kanclerza nie wynikało; zgadza się ono jednakże rzeczywiście z dotychczasowem jego zachowaniem się wobec tak jaskrawo wyjątkowej ustawy o wywłaszczeniu ludności polskiej.

Taką mniej więcej była treść pierwszej jego mowy. Wywołała ona w parlamencie i oklaski i protesty — a podobnie sprzecznej oceny doznaje ona także w prasie niemieckiej.

Mowa kanclerza, dotycząca zagraniczne polityki Niemiec, nastrojona była na ton bardzo pokojowy. Ubocznie tylko dał on do zrozumienia, że rząd niemiecki zażądał od rządu francuskiego wyjaśnień co do wysłania okrętów wojennych do zamkniętego portu Agadir w Maroku. zaznaczył jednakże, że na razie i w tem państwie interesom Niemiec nic nie zagraża. — Szczegółowe „exposé“ co do kwestyi marokańskiej pozostawił kanclerz sekretarzowi dla spraw zagranicznych p. Kiederlen-Waechterowi, który ma je przedłożyć parlamentowi już w najbliższych dniach. Ustępy swej mowy, dosyczące stosunku Niemiec do Anglii i Rosyi, kanclerz odczytał z przygotowanego na ten cel rękopisu, pragnąc widocznie nadać przez to oświadczeniu swemu charakter wprost urzędowej deklaracyi. Nowego atoli ustępy te nic nie zawierały. Kanclerz przyznał, że między obu państwami toczyły się rzeczywiście układy co do ograniczenia zbrojeń na morzu i dał wyraz nadziei, że układy te w końcu jednak doprowadzą do pożądanego celu. Nieufność bowiem wzajemna między Anglią a Niemcami — dodał kanclerz — o ile istnieje, istnieje tylko między obu narodami, a nie między obustronnemi rządami. Co do Rosyi — to rząd rosyjski i niemiecki porozumiały się z sobą w tym kierunku, iż nie będą przyłączały się do żadnej akcyi, której ostrze zwracałoby się przeciwko jednemu z obu państw. Rosya w zamian za to przyrzekła respektować interesy Niemiec w Persyi, a nawet uczyniła im pewne koncesye w sprawie kolei bagdadzkiej. I z tej zatem strony nic na razie Niemcom nie grozi.

Że w mowie kanclerza nie brakowało także hymnu pochwalnego na rzecz trójprzymierza, rozumie się samo przez się. Jednej atoli rzeczy nie zdołał on wyjaśnić, a mianowicie: dlaczego Niemcy wobec tak pokojowej sytuacyi, znowu powiększają swoją... armię lądową?

Alfred de Musset.

(1810—1910.)

Z wielkiej liczby francuskich romantyków pierwszej połowy XIX stulecia trzy przedewszystkiem postacie odrzynają się od ogólnego tła wyrazistością swej fizyognomii duchowej, cechami swej twórczości poetyckiej, wpływem swoich dzieł na współczesnych i potomnych: Hugo, Vigny, Musset.

Mimo głębokich i, rzec można, zasadniczych różnic, które znachodzą się między koryfeuszami francuskiej Muzy romantycznej a trójcą naszych wieszczów narodowych, różnic, wynikających nietylko z odmienności politycznego położenia obu krajów, lecz także z odrębności psychiki, rasy i temperamentu, nie da się zaprzeczyć, że wiele jest także podobieństwa zarówno w rozwoju ich twórczości, jak w kolejach ich życia, lub we wzajemnym do siebie stosunku. To też nie wahałbym się jednych porównać z drugiemi i zestawić trójcy francuskich poetów z Mickiewiczem, Krasińskim, Słowackim.

Pierwszego z nich przypomina Wiktor Hugo, ulegający w swoich poetycznych pierwiosnkach wpływowi pseudoklasycznej literatury i na jej wzorach wykształcony, później naczelnik francuskiej szkoły romantycznej, jej prawodawca i kodyfikator, piszący w przedmowach do swych dzieł manifesty nowego kierunku i krytyki starego; — Victor Hugo — liryk, dramaturg, a przedewszystkiem epik, piewca narodowej przeszłości, jej chwały i jej bólu.

Obok niego i niezależnie od niego rozwija się talent oryginalny. umysł raczej filozoficzny, niż poetycki, myśliciel większy, niż poeta, z trójcy francuskich romantyków może najgłębszy, piszący poetyczną prozą, a cięższym nieco wierszem, na pozór obojętny, zamknięty w sobie i dumny arystokrata, w istocie jednak o gorącem sercu, współczującem nędzy ludzkiej, której bezmiar widzi naokół siebie; poeta, który swoje koncepcye i poglądy na świat ujmuje w ścisłe kształty dramatu i wciela w szereg filozoficznych poematów o dydaktyczno-epickiej formie, przypominających pod niejednym względem utwory autora „Nieboskiej“, „Przedświtu“, „Psalmów“, nie treścią oczywiście, lecz rodzajem i formą.

Poetą tym jest Alfred de Vigny.

Trzeci z nich, duchowe dziecko Wiktora Hugo, jego poezyą i egzotyznem karmiony, a potem z dumą oddzielający się od niego, zrazu typowy byronista, naśladujący w jednych utworach pełne rozpaczy i zwątpienia okrzyki autora „Lary“, a w drugich gryzącą ironię, zimny sarkazm, zmysłowy koloryt Don Juana; słaby i od urodzenia zdenerwowany, w życiu nieszczęśliwy, a pod wpływem miłości zawodów zgorzkniały, z gorącą żądzą sławy, blasku i słońca — poeta, który stał się bożyszczem dla następującej po nim generacyi i który był, jeżeli nie jednym z największych, to jednym z najbardziej ulubionych wymierającego obecnie pokolenia, jednym z tych, którzy brali w bezwzględne posiadanie czytelnika, a których ból, zaklęty w szatę poetycką, żałosne skargi, rzucone niby przekleństwa w dal nieskończoną, gorycz i żal bezbrzeżny obok rzewnej tęsknoty za wiarą i szczęściem, były duchową karmią dwóch generacyj — to Alfred de Musset, [którego setną rocznicę urodzin obchodzić będzie jutro Francya.

Urodził się 11 grudnia r. 1810 w stolicy Francyi, w samem jej sercu, niedaleko dzisiejszego muzeum „Cluny“. W żyłach jego płynęła gorąca krew ludzi Odrodzenia, florencka krew Salviatich i Du-Bellay. Pierwsze lata dziecinne spędził wśród warunków dla przyszłego poety bardzo pomyślnych, w domu o wysokiej kulturze artystyczno-literackiej. W rodzinie Musseta zarówno ze strony ojca jak matki tradycye umysłowości i literatury XVIII. wieku pulsowały pełnią życia. Obok wpływów racyonalizmu: Woltera i Encyklopedystów, uderza u niej wpływ Roussa, który „rozumową niewiarę“ wieku rozumu skierował ku deizmowi, ścieląc w ten sposób, nieświadomie może, drogę do reakcyi religijnej, objawiającej się w początkach XIX. stulecia.

Młodą fantazyę siedmioletniego chłopca kołysały baśnie Wschodu, opowiadania arabskie i perskie. „Tysiąc i jedna noc“, tak popularne naówczas we Francyi w tłómaczeniu Gallanda, a obok nich powieści o średniowiecznych rycerzach, o paladynach Karola Wielkiego, Rolandzie i Artusie. Już we wczesnej młodości, znając język włoski, zapoznał się z „Jerozolimą Wyzwoloną“ i sonetami piewcy Laury. Z niemniejszą lubością przysłuchiwał się słowom Guyot Desherbiers'a. który z werwą gallicką sypał jakby z rękawa facecyami jak nasz Jowialski bajkami. Te różnorodne wpływy, krzyżujące się u Alfreda, wydały romantyka „sui generis“, poetę nawskroś francuskiego, u którego szczerość i głębia uczucia szła w parze z dowcipem i zacięciem satyrycznem, tak obcym całej plejadzie, grupującej się w domu Wiktora Hugo lub w salonie Karola Nodier.

Lata szkolne spędził Musset z małą przerwą w jednem z najlepszych liceów paryskich i ukończył je w 17 roku życia, otrzymawszy na ogólnym konkursie drugą nagrodę za rozprawkę filozoficzną, w której gani filozofię pyrrhońską, nazywając jej twórców sofistami. Przedwczesna dojrzałość, erotyzm myśli, żądza zabawy i użycia, oto cechy znamionujące go w tym okresie życia. Takim przedstawia nam się w dwóch listach, pisanych do Pawła Foucher, późniejszego szwagra Wiktora Hugo. Obok tego od czasu do czasu silna depresya umysłowa, nuda, nienaturalny pessymizm i „spleeen“. Muset nie był pod tym względem wyjątkiem. Cała ówczesna młodzież, pozbawiona wiary i wyższych ideałów, czując próżnię w sercu, hołdowała tym samym zasadom i te same miała aspiracye. Wstrząsający obraz stanu duszy ówczesnej młodej generacyi skreślił nam sam poeta na początku „Wyznań dziecięcia wieku“.

Pragnieniem rodziców było, aby młody chłopak poświęcił się jednej z ówcześnie bardzo poważanych karyer: prawu lub medycynie. Alfred zakosztował jednego i drugiego i obie nauki po krótkim czasie porzucił. Lekcye anatomii były zbyt suche, prosektoryum napawało go wstrętem, a „pod pozorem studyowania prawa“, jak pisze w swej nowelce p. t. „Podwójna miłość“, której bohater Walentyn jest wiernym odbiciem samego autora, „spędzał czas w tuileryjskim ogrodzie i na bulwarach“. Ulubionem jego miejscem przechadzki był jednak lasek boloński. Tam rozczytywał się w poezyi Chéniera, pod wpływem którego zaczyna tworzyć pierwsze swe pieśni w tonie elegijnym.

Miał też młody Musset to szczęście, że w bardzo wczesnym wieku, zanim jeszcze poczuł się poetą, wprowadzony został do słynnego „cenacle“, zbierającego się u Wiktora Hugo, gdzie elita ówczesnej generacyi poetyckiej przysłuchiwała się w należnem skupieniu utworom „mistrza“ i roztrząsała kwestye literackie. Bywał także gościem w domu Karola Nodier. Pod tym wpływem szybko doirzał talent Musseta, który pewnego poranka nieśmiało przyszedł do Saint-Beuve'a, oficyalnego krytyka Muzy romantycznej, i rzekł do niego: „Moi aussi, je fais des vers“.

Pierwszy zbiór jego poezyi, zatytułowany „Contes d'Espagne et d'Italie“ pojawił się na półkach księgarskich pod koniec r. 1829, z datą 1830. Zachwycił miłośników nowej szkoły, a zgrozą przejął klasyków. Szczególnie „Ballada do księżyca“ wywołała istną burzę w dziennikach. Nie wiedziano, czy młody poeta na seryo traktuje swój temat, czy też drwi sobie poprostu z publiczności, bezmyślnie rozentuzyazmowanej nastrojową poezyą romantyków. Większość krytyków nie szczędziła Mussetowi gorzkich uwag. Zarzucono mu, że sadzi się na groteskowość, że brak mu poczucia moralnego, że w poezyi swej daje wyraz nienaturalnemu pessymizmowi. Musset z obojętnością, dziwną jak na młodego poetę, czytał wszystkie te ujemne uwagi; z niektórych korzystał, na inne w lat 3 później odpowiedział tak cięto i z takim sarkazmem schłostał krytyków w swoim programowym wierszu „les secretes Pensées de Rafael“, że długo mu tego zapomnieć nie mogli. To też kiedy wyszedł drugi tom jego poezyi, zawierający między innemi, „Rollę“, przyjęto go chłodno i żadnej dyskusyi nie wszczynano.

Następuje chwila przełomowa w życiu Musseta: zapoznanie ze sławną powieściopisarką George Sand, wyjazd do Włoch i tragedya wenecka. Pisano różnie o tej aferze. Publiczność i badacze podzielili się na dwa obozy i raz George Sand, drugi raz Musset staje przed sądem opinii publicznej, by przez usta swego tłómacza-krytyka zdać sprawę z najboleśniejszych chwil swego życia. Około tej kwestyi powstała cała literatura, licząca kilkanaście książek i kilkadziesiąt artykułów. Nikt jednak tak przenikliwie nie odtworzył może fizyognomii tej zagadkowej sprawy, jak Charles Maurras w swojem przedziwnej subtelności studyum „Les Amants de Venise“, którego przewodnią ideą jest wykazać, o ile spaczony przez romantyków pogląd na miłość przyczynił się do tragedyi weneckiej. Konkluzya jego brzmi: „Miłość uważała starożytna mądrość nie za boga, lecz za demona zarazem dobrego i złego. Dzisiejsze doświadczenie poucza nas, że miłość nie jest regułą życia, lecz jedną z podstaw, które składają się na życie i które należy traktować jak samo życie. to iest kierować i godzić z resztą świata. Miłość przenika wszechświat, lecz poruszając słońcem i innemi gwiazdami, nie jest w stanie ani ich zniszczyć, ani odbudować nawet w samotnych marzeniach dwojga serc, upojonych miłością... Romantycy głosząc, że miłość jest czystym i mistycznym związkiem dusz, wyższym ponad wszelkie względy, że należy jej szukać i upajać się nią, pomylili się głęboko... Goniąc wszędzie za miłością i żyjąc jej pragnieniem i oddając się melancholii i rozpaczy, zaciemnili raczej i poniżyli obraz starożytnego demona. Ich mowa poetyczna, ich gesty teatralne mogły im wydawać się szczerością, lecz nas one rażą. Potomność osądzi ich może jeszcze surowiej. Oto — powie ona — mężczyźni i kobiety, których dotknął szał miłości. Lecz cóż to za miłość, która nieustannie szuka sama siebie lub sobą się delektuje, zamiast unikać się. Czy to miłość? Czy oni kochali?“

Z Włoch wrócił Musset chory, zdenerwowany, zgorzkniały. Poświęcił się dla ukochanej, której spodobał się inny, cieszył się jej szczęściem, ale wpływ całej tej afery Musset-G. Sand-Pagello był fatalny na jego usposobienie. Natomiast pod wpływem zawodow i bólu, który szarpał jego duszą, talent poety dziwnie wyszlachetniał. Pozbył się dawnej barokowości pomysłów i w przecudnych pieśniach, najpiękniejszych może, w każdym razie najszczerszych, jakie posiada liryka francuska. skreślił swój stan ówczesny. Z listów, ogłoszonych po raz pierwszy tego roku do panny Aimée d'Alton, późniejszej żony Pawła de Musset, dowiadujemy się, że serce poety zwróciło się do niej i miało jej wzajemność. Być może pod wpływem tej miłości powstały takie utwory jak „Nadzieja w Bogu“, „Syn Tycyana“. W tym czasie wydaje Musset szereg utworów dramatycznych, („Comédies et proverbes“), które wprawdzie nie były zaraz wystawione, ale później doczekały się wielkiego sukcesu. Niektóre z nich do dnia dzisiejszego nie schodzą z repertoaru. Z zachwycającą delikatnością i wdziękiem kreśli w nich poeta wizerunki swoich bohaterek, dzieje młodziutkich, niewinnych serc dziewczęcych. Czytając te utwory, ma się wrażenie jakiejś zaczarowanej krainy, podobnej do szekspirowskiego świata, ale bez jego ram baśniowych.

W szeregu nowel i opowiadań, pisanych językiem gładkim, jasnym, w stylu XVIII wieku, oraz sprawozdań krytycznych, umieszczonych w

Nowa szkoła dla kobiet w Krakowie.

W dniu dzisiejszym została poświęcona szkoła gospodarstwa domowego, założona w październiku r. b. przez gminę miasta Krakowa. Jest to jedno z ogniw w akcyi sekcyi szkolnej Rady miasta, prowadzącej do stworzenia całego szeregu szkół dla kobiet, w naszych warunkach niezbędnych wobec tego, że ani rząd, ani kraj szkół takich nie utrzymuje. Szukając zajęcia, dającego im utrzymanie, uczenice rzuciły się do gimnazyów i seminaryów nauczycielskich. Położenie kobiet jednak nie zmieniło się, mimo całych mas uczących się kobiet, na lepsze. Kobiety zostały dopuszczone do stanowisk ciężkich, licho płatnych, niszczących ich siły fizyczne, bo i praca nauczycielska, która jakby dla kobiet była stworzoną, w naszych wsiach, przy strasznych czasem stosunkach materyalnych, jest niezmiernie trudną. Uniwersyteckie studya zaś zawiodły w znacznej części nadzieje kobiet, bo niema zupełnie zakładów rządowych żeńskich, a w seminaryach nauczycielskich żeńskich obsadza się posady częściej mężczyznami, niż kobietami. Dlatego też przy zbliżającej się hiperprodukcyi nauczycielek ludowych i wobec zamiaru rządu zamknięcia dostępu kobietom na posady manipulacyjne w urzędach, trzeba kobietom otworzyć pole przemysłu i handlu i tam dać im lepszy zarobek i sposobność lepszą do pracy.

Do tego też celu dążyć ma miejska szkoła gospodarstwa domowego, której celem ma być z jednej strony danie dziewczętom całokształtu wykształcenia, potrzebnego późniejszym żonom i matkom, z drugiej strony przygotowywanie nauczycielek gospodarstwa domowego i zarządczyń większych gospodarstw, restauracyj, hoteli i t. d. Obecnie w pierwszym roku swego istnienia szkoła obejmuje kurs pierwszy, którego program składa się z gospodarstwa domowego w ścisłem tego słowa znaczeniu (gotowanie, pranie, prasowanie i t. d.), z nauki szycia bielizny i krawieczyzny, rachunków gospodarskich, hygieny ze szczególnem uwzględnieniem hygieny dziecka, wreszcie z najważniejszych wiadomości o towaroznawstwie i obowiązkach w sprawach obywatelskich.

Szkoła mieści się na ulicy Pędzichów pod L. 15 w lokalu, wynajętym przez gminę od Towarzystwa św. Rodziny i obejmuje szereg obszernych i jasnych ubikacyj. Największą jest kuchnia, urządzona bardzo starannie z wyzyskaniem najnowszych wynalazków, z ogniskami, opalanemi gazem i węglem. Uczenice gotują w grupach po 4 osoby, rozchodzi się bowiem o to, by je przyuczyć do oszczędnego i dobrego przyrządzania potraw w rozmiarach, odpowiadających przeciętnej liczbie członków rodziny. Ponieważ uczenice obiad ten dla siebie gotują, przeto posiada szkoła jadalnię, pięknie i gustownie urządzoną, przez znaną firmę p. Iglickiego, (porcelany dostarczyła firma Tomaszewskiego, urządzenie kuchni p. Halski. Roboty stolarskie wykonał p. Klein), nauki krawieczyzny i szycia białego udziela się w osobnej, dużej sali szkolnej, gdzie odbywają się także wykłady teoretyczne. Jeżeli dodamy do tego jeszcze pralnię, prasowalnię, spiżarnię i tel., zobaczymy, że szkoła daje uczenicom obraz dobrze urządzonego gospodarstwa domowego, przyzwyczaja je do czystości, porządku, budzi zamiłowanie do zajęć żony i matki.

Grono nauczycielskie, szczególniej obie główne nauczycielki, p. Bieńkowska i Makolondrzanka, dokładają wszelkich starań, aby szkoła rozwijała się pomyślnie i pracują z zapałem, godnym najwyższej pochwały. Znaczna liczba uczenic i ich wielkie zainteresowanie się nauką, co można spostrzedz na każdym kroku, świadczy, że szkoła ta była potrzebną i zadania swoje znakomicie spełnia.

Kronika.

Kraków, 13 grudnia.

Dar grunwaldzki. Do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie wpłynęły następujące zobowiązania; Serafin Andrzej K 100, Piszcz Jan K 60, Wojakowski Franciszek K 60, Niewolski Stanisław K 60, wszyscy ze Stanisławowa.

Wpłacili gotówką: Krasowska Henryka Sambor K 5, Koło T. S. L. Załoźce K 150, Woźniak Józef Lwów K 10, urzędnicy kolei państwowej oddział V. Kraków K 96, Grono nauczycielskie szkoły wydziałowej żeńskiej Brzeżany K 19, Buynowski Tytus Tarnów K 100, Koło T. S. L. Drohobycz K 162 h 60, uczniowie kl. VII. i VIII. gimn. Bąkowice K 14, Wydział Rady powiatowej Wadowice K 500, Koło T. S. L. Lubaczów K 20, Ognisko nauczycielskie Dobczyce K 52, Roesner Fryderyk K 160, Kobryn Jan Drohobycz K 41 h 30, dr Krise Brunon Ropczyce K 25, Wachal Józef Krosno (od pracowników przemysłu naftowego) K 36 h 10, gmina Huta Nowa K 5, Żłobicki W. Kraków (od profesorów gimnaz. św. Anny) K 201, dr Diehl Józef Kraków K 10, ks. Szymkiewicz Stefan Brzostek K 50, Wnękowski L Wiśnicz (od urzędników sądowych) K 14 h 60, Stein Biała (zebrane) K 9, Kaim Stanisław Słotwina (od personalu stacyi kolejowej) K 222, leśnicy dóbr krzeszowickich K 26, Koło T. S. L. Kalwarya K 32, Towarzystwo zaliczkowe Mościska K 200, Szczepańscy Stan. Zabłocie K 6, Grodyński Józef Niepołomice K 25, profesorowie gimnaz. Tarnów K 22, dr Woynarowski Kazimierz Chrzanów K 2, profesorowie szkoły realnej Stanisławów K 62 h 50, Praxmajer E. Stryj K 1 h 10, Nowicki Juliusz Peczeniżyn K 10, Skimina Stan. Bochnia K 2.

Razem deklarowano do 3 grudnia 1910 K 1,519.627 h 20 złożono gotówką K 494 859 h 21.

Z teatru miejskiego. W nadchodzącą sobotę ujrzy publiczność polska dzieło najznakomitszego dziś pisarza rosyjskiego, Dymitra Mereżkowskiego. Przed dwoma laty Mereżkowskij wystąpił po raz pierwszy, jako pisarz dramatyczny w utworze p. n. „Paweł I"; dramat ten ukaże się w sobotę na scenie krakowskiej. — Będzie to pierwsze w Europie przedstawienie „Pawła I"; w Rosyi bowiem marzył o wystawieniu sztuki tej znakomity teatr Stanisławskiego w Moskwie, nie uzyskał jednak zezwolenia cenzury, a w Niemczech zapowiedziano premierę „Pawła I" w teatrze Reinharda w Berlinie dopiero na wiosnę 1911 r.

Z teatru ludowego. Dziś rozpoczną się przedstawienia kinematograficzne obrazów p. t. „Życie i męka Chrystusa Pana". Przedstawienia te nadają się w pierwszym rzędzie dla młodzieży szkolnej. Ceny nader przystępne: 40 hal., 60 hal. i miejsca w loży 1 kor. Przedstawienia rozpoczną się o g. 3 po południu i trwać będą aż do 10 wieczór.

Przypominamy, że w sobotę odbędzie się benefis reżysera i artysty sceny ludowej, Stefana Turskiego. Odegranym będzie wesoły wodewil z tańcami p. t. „Krowoderskie zuchy".

Loterya fantowa, która odbędzie się w niedzielę 18 bm. w hali Sukiennic o godz. 4 popoł., zapowiada się świetnie. Komitet urządzający loteryę zebrał wiele cennych fantów, zwłaszcza mnóstwo zwierzyny.

Komitet wzywa panie, które zobowiązały się urządzić stoły, aby do piątku 16 bm. zechciały zawiadomić p. prezydentową Leową, przewodniczącą komitetu, ile posiadają fantów; w sobotę zaś od godz. 5 po poł. p. prezydentowa Leowa wydawać będzie tym paniom brakujące fanty.

Wieczór listopadowy w Nowej Wsi. W szkole żeńskiej Kazimierza Wielkiego na Nowej Wsi odbył się dnia 9 b. m. obchód listopadowy. O godzinie 11 przed południem zgromadziła się młodzież szkolna w jednej z sal, poczem dyrektor szkoły p. Ludwik Kołodziejczyk wygłosił słowo wstępne. Następnie p. Franciszek Szczuciński, nauczyciel szkoły im. Sienkiewicza w Krakowie miał wykład o porozbiorowych dziejach Polski do roku 1830, ilustrując go obrazami świetlnemi. Wykład p. Szczucińskiego, starannie opracowany, został przez młodzież wysłuchany z wielką uwagą.

Z dzielnicy Zwierzynieckiej piszą nam: Tutejsza Czytelnia po przyłączeniu Zwierzyńca do Krakowa rozwinęła żywą działalność, chcąc w części bodaj sprostać stowarzyszeniom tego rodzaju w mieście. Zawiązane w łonie Czytelni Kółko dramatyczne udziło dnia 8 b. m. obchód św. Mikołaja, obearzając dziatwę upominkami. Przygrywała muzyka Czytelni ku ogólnemu zadowoleniu.

Dnia 11 b. m. urządziło Kółko w sali szkoły im. Mickiewicza wieczór listopadowy. Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły p. Florczyk, śpiewała p. Szybertówna, a całości dopełniło odegranie jednoaktówki Aleksandra Fredry „Jestem zabójcą". W przerwach grała orkiestra mandolinistów.

Wypadek przy pracy. Wczoraj znowu zawezwano pogotowie ratunkowe do nowo budującego się mostu na Wiśle, gdzie udzielono pomocy lekarskiej Augustowi Chachlowskiemu 30-letniemu robotnikowi z Piasków Wielkich, któremu spadła belka na głowę, zadając głęboką ranę. Po udzieleniu pomocy pozostawiono rannego na miejscu.

Dwa włamania. Wczoraj do mieszkania Henryka Rzechorza, porucznika 93 p. p. zamieszkałego przy ulicy Pędzichów, l. 10, włamali się nieznani sprawcy i splądrowawszy mieszkanie skradli garderobę wartości 150 K. Wczoraj wieczór do sklepu tandetnego z ubraniami tandetnemi Perli Moszkowic, przy ulicy Szerokiej l. 39, włamali się jacyś złodzieje i skradli ubrań wartości 80 K. Za sprawcami obu włamań policya czyni poszukiwania.

Z kraju.

Witkowice. (Wiec w sprawie spisu ludności.) Dnia 4 bm. odbył się tutaj wiec w sprawie spisu ludności, który, jak to wykazała „N. Reforma", posiada dla nas ogromną doniosłość polityczną i narodową. Reforat wygłosił p. Rzepecki z Krakowa, przedstawiając doniosłość spisu ludności, zwłaszcza w rubryce „język potoczny". W dyskusyi, która się następnie wywiązała, zabierali głos pp. Słowik z Ostrawy, Głowiński z Witkowic i Suchanek, prezes miejscowego Koła T. S. L. Wiec zakończono jednogłośnem uchwaleniem następujących rezolucyj:

1) Zebrani protestują przeciw nadużyciom przy spisie ludności w roku 1900. 2) Wzywają wszystkich Polaków, aby przy spisie z naciskiem oznajmili komisarzowi, że są Polakami i że ich językiem towarzyskiem jest język polski. 3) Wzywają wszystkich posłów polskich w Radzie państwa, by wpłynęli na rząd, aby tegoroczne spisy były przeprowadzone sumiennie i bez żadnej presyi.

Z Oświęcima piszą nam:

Zawiązana w Oświęcimie od niedawna sekcya galicyjskiego Związku fabrycznego pracuje dodatnio i intenzywnie, mieć zatem należy nadzieję, że w krótkim czasie będzie ona pożądanym czynnikiem dla rozwoju i podniesienia tutejszego przemysłu fabrycznego. Sekcya ta wysłała memoryały w sprawie poprawienia stosunków pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, a na jednem z ostatnich posiedzeń uchwalono memoryały w sprawie przebudowania dworca kolejowego i w sprawie dogodniejszego połączenia Oświęcima z Wadowicami.

Sprawa przebudowania dworca ciągnie się od dawna i wreszcie powinna przyjść do skutku. Oświęcim leży przecież przy głównej linii i wykazuje ruch osobowy i towarowy bardzo duży. Sprawa dogodniejszego połączenia kolejowego z Wadowicami jest dla miasta bardzo ważna, gdyż Oświęcim nie ma żadnego powrotnego połączenia z Wadowicami i interesenci muszą wracać do Oświęcima na Kalwaryę—Bielsko—Dziedzice. Ta sprawa ma także pewną doniosłość i dla Wadowic, którеby uzyskały dogodniejsze połaczenie od strony Wiednia, gdyż obecnie podróżni muszą jechać do Wiednia na Kraków, lub także na Kalwaryę—Dziedzice.

Na posiedzeniu sekcyi Związku referował p. Józef Schönker sprawę rozszerzenia kompetencyi, sądów powiatowych w sprawach wekslowych i zaprowadzenia postępowania upominawczego, które w innych krajach koronnych oddawna już istnieje.

W sprawie budowy kanałów uchwalono na wniosek dr Reicha wysłanie memoryału, zmierzającego do ustalenia trasy kanałowej na przestrzeni Kraków—Wiedeń, ze szczególniejszem uwzględnieniem Oświęcima i Zagłębia krakowskiego, które już obecnie odgrywa ważną rolę w galicyjskim przemyśle fabrycznym, a jako teren wielkiego bogactwa węglowego (powiaty oświęcimski i chrzanowski), które obecnie jest dopiero w stadyum rozwoju, ma bezsprzecznie wielką przyszłość. W sprawach tych uchwalono łącznie z reprezentacyą gminną miasta Oświęcima wysłanie deputacyi, która niebawem wyjechać ma do Wiednia.

Teatr ludowy lwowski pod dyrekcyą Hilarskiego urządził tutaj dwa przedstawienia, na których odegrano: „Pannę Maliczewską" i „Tajfun"; przedstawienie pierwsze sztuki Zapolskiej odbyło się przy zupełnie wysprzedanych biletach.

Tarnów, 12 grudnia. (Wiec urzędniczy. — Porządki kolejowe. — Z T. S. L.)

Komitet, wybrany na wiecu urzędników w pierwszej połowie listopada, urządził z końcem ubiegłego tygodnia, wiec urzędników i nauczycieli w sali ratuszowej. Po ożywionej dyskusyi uchwalono rezolucyę, aby celem zapobieżenia skutkom wzmagającej się z dnia na dzień drożyźny, utworzyć spółkę spożywczą na wzór krakowskiej. Udziały wynoszą 20 kor. Również uchwalono rezolucyę w sprawie budowy tanich mieszkań. Akcyę w sprawie konsumu, sfery urzędnicze w Tarnowie witają z radością, bo wobec bezradności rządu tylko samopomoc może wydać jakie takie owoce w walce z drożyzną.

Wygląd nowego dworca kolejowego, do którego Tarnowianie przywiązywali wielkie nadzieje, z powodu wielkiego zaniedbania budzi smutne refleksye. Pomijam już taką rzecz, jak to, że w żadnej poczekalni ani w westybulu niema zegara; trudno jednak nie zwrócić uwagi administracyi kolejowej na nieporządek, panujący w westybulu i na kurytarzach. Brud przechodzi wszelkie granice. Klamki stale nie czyszczone, najrozmaitsze odpadki, walające się po posadzce, kurz, czynią z ładnego westybulu jakąś trzeciorzędną knajpę. Zarząd kolejowy nie troszczy się również o pasażerów z miasta, dla których drzwi poczekalni stale zamknięte, otwiera się dopiero 5 minut przed odejściem pociągów. Przecież trudno wymagać od ludzi, aby czekali w westybulu i na brudnych korytarzach na odejście pociągu.

W lokalu T. S. L. odbył się zjazd kierowników czyteln wiejskich tarnowskiego Koła T. S. L, na którym prof. Stanisław Rymar z Krakowa wygłosił referat: „O zadaniach kierownika czytelni na wsi".

Nowy Sącz, 11 grudnia. (Sokół. Obrona kresów).

W niedzielę urządziło kółko amatorskie przedstawienie, na którem odegrano sztukę Korzeniowskiego „Panna mężatka". Wyszczególnić należy bardzo poprawną grę pani Godfrejowowej, Błotnickiej, pp. Mateckiego Jana, Adamczyka, J. Weimera i Młyńca. Sztuka była należycie przygotowana, a reżyserowi p. Mateckiemu należy się uznanie za gustowne urządzenie sceny.

O 7 klm. od Nowego Sącza leży wieś Stadło, w której w połowie mieszkają Polacy i Niemcy. Ostatni z nich mają swój ewangelicki kościół i wyznaniową szkołę, więc nic dziwnego, że od lat dawnych zawojowali całą gminę do tego stopnia, że na dwunastu radnych jest jeden Polak; do tego wybrano umyślnie analfabetę, aby już nic nie mógł zrozumieć ani przeczytać. Naturalnie całe urzędowanie odegra się po niemiecku. Próbną konskrypcyę Niemcy już sobie w ubiegły tydzień urządzili. Są w toku starania, aby bezpośrednio przytykającą małą gminę Wygnanowice przyłączyć do Stadła.

Naturalnie, Niemcy podnieśli gwałtowny protest przeciw wzmożeniu się żywiołu polskiego. Dzięki usilnym staraniom czynników oświatowych, stworzono w Stadle placówkę oświatową, kółko rolnicze, zawiązano przez Polaków w ubiegłą niedzielę.

Rzeszów, 11 grudnia. (Z Rady miejskiej. — Walne zgromadzenie.)

Na wstępie ostatniego posiedzenia Rady miejskiej odczytano odpowiedź Rady szkolnej krajowej na pismo magistratu w sprawie głośnego samobójstwa ś. p. Małeckiego, ucznia tutejszego seminaryum naucz. Otóż Rada szkolna przeprowadziła stosownie do życzenia opinii publicznej w tej sprawie dochodzenia, które nie wykazały winy wypadku po stronie nauczycieli, a fakt sam daje się wytłómaczyć niezwykłą ambicyą samobójcy. Natomiast uznała Rada szkolna dotychczasowy stan gospodarki w internacie seminaryum za nieodpowiedni, wobec czego zawiadamia Radę miejską, że po świętach Bożego Narodzenia zostanie ks. Pilszak, przełożony bursy, usunięty, jakoteż i siostry Pelczarki, sprawujące funkcye gospodyń w spomnianym internacie. Do nowego zarządu powołano Mokrzyckiego.

Dalej zgodzono się na zaciągnięcie pożyczki na 65.000 koron i uchwalono utworzyć w naszem mieście biuro pośrednictwa w sprawach kredytowych.

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie rzeszowskiego zarządu kółek rolniczych w sali Rady powiatowej. Profesor ks. Bielecki referował na temat „O zakładaniu sadów włościańskich". Uchwalono jego wniosek, aby w Rzeszowie utworzyć szkółkę drzew owocowych. Po południu znów zgromadzili się członkowie rzeszowskiego Towarzystwa rolniczego, którego przewodniczący p. Jan Gumiński mówił „W sprawie podniesienia produkcyi roślin pastewnych oraz mleczarstwa wśród włościan". Referent postawił wniosek, aby zawezwać miarodajne sfery do utworzenia przy komitecie Tow. rolniczego w Krakowie i przy Towarzystwach rolniczych inspektoratów okręgowych dla uprawy roślin pastewnych, a także aby odnośna katedra w jak najkrótszym czasie mogła powstać przy studyum rolniczem w Krakowie. Do tego wniosku zgłosił p. Smagała poprawkę, aby funduszów na ten cel udzielił rząd z kwoty przyznanej za zawarcie traktatów z Serbią i Rumunią.

Przemyśl, 12 grudnia. W poniedziałek 12 grudnia b. r. przed południem spadła w podwórzu realności hotelu „katolickiego" Józefa Maniaka przy ulicy Kolejowej balustrada pierwszego piętra, na której znajdował się parobek Michał Kocaj, zajęty trzepaniem dywanów i koców restauratorki Róży Kohn. Kocaj, spadłszy na bruk podwórza, doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych, tak, że zrazu stracił przytomność, dopiero po dobrej chwili udało się przy zastosowaniu doraźnych środków docucić nieszczęśliwego parobka. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Kocajowi lekarz powiatowy Kasy chorych, poczem przewieziono go do szpitala. Jest niewielka nadzieja utrzymania go przy życiu, w każdym razie jednak, jeżeli nawet wyzdrowieje będzie Kocaj kaleką przez całe życie.

Wystawa architektoniczna i dzieł sztuki w Jarosławiu. W mieście naszem zawiązał się komitet z poważnych i wybitnych osób złożony, na czele którego stanęli starosta p. Rawski, dyrektor gimnazyum p. Rychlik, dyrektor szkoły realnej p. Ralski, inżynier-architekt p. Jan Stobiecki, nadinżynier Sobolewski, inżynier Riess, komisarz starostwa p. dr Kantor, prof. gimnazyum W. Romański i prof. szkoły realnej p. Kaniak, celem urządzenia na dochód ubogiej młodzieży szkół średnich i ich kolonij wakacyjnej wystawy architektonicznej, dzieł sztuki, prac uczniów szkoły realnej, oraz robót kobiecych. Wystawa otwarta będzie 20 grudnia b. r. i trwać będzie do 15 stycznia przyszłego roku. Podczas wystawy odbędzie się szereg wykładów z dziedziny architektury i sztuki, ilustrowanych obrazami świetlnemi. Wystawa budzi w mieście i okolicy żywe zainteresowanie, wielu artystów nadesłało już swoje prace. Komitet prosi panów artystów-malarzy i architektów, aby raczyli swe dzieła nadsyłać do dnia 20 grudnia b. r. na ręce inżyniera p. Jana Stobieckiego w Jarosławiu.

Jarosław, 11 grudnia. Obchód 55 rocznicy zgonu A. Mickiewicza odbył się wczoraj w sali „Sokoła", staraniem Czytelni polskiej uczniów tutejszego gimnazyum. Na obfity i udatny program złożyła się przemowa ucznia kl. VIII, Wojtasia, produkcye chóru młodzieży pod kierunkiem prof. Ekorta, orkiestry dętej (dyrygent uczeń Majewski) i mandolinistów (dyrygent uczeń Iwasieńko), kwartet smyczkowy i solo smyczkowe (uczeń Rybotycki) deklamacye uczennicy I. klasy tutejszego prywatnego gimnazyum żeńskiego pny Mirtyńskiej, oraz uczniów Rawskiego i Nowaka i świetnie odegrany przez uczniów Iwasieńkę, Mięsowicza, Karasińskiego, Bukowego i Szkotnickiego II akt „Konfederatów barskich" Mickiewicza. Wieczór zakończył śliczną a jędrną i z przejęciem wygłoszoną mową kurator Czytelni uczniów prof. Wiktor Romański, któremu za trudy około urządzenia obchodu, a zwłaszcza za umiejętną reżyseryę „Konfederatów" należy się rzetelne i zasłużone uznanie.

Wzniosły obchód zrobił na tłumnie zgromadzonych, wśród których zauważyliśmy ks. Czartoryskich, hr. Dzieduszyckiego, burmistrza miasta i posła do Rady państwa p. Dietziusa, starostę p. Rawskiego i wiele osób z okolicy, jak najlepsze wrażenie i świadczy o wydatnej pracy grona nauczycieli wraz dyrektorom p. Rychlikiem nad powierzoną ich pieczy młodzieżą, którą w czasie pozaszkolnym potrafią zająć piękną i szlachetną pracą.

Ze świata.

Jubileusz Józefa Śliwickiego. Teatr warszawski uczcił w sobotę wielkiem benefisowem przedstawieniem jubileusz 25-lecia pracy scenicznej p. Józefa Śliwickiego, reżysera i artysty dramatycznego teatrów warszawskich. Dawano „Don Carlosa", w której to sztuce p. Śliwicki odtworzył rolę tytułową. Utalentowany artysta, który dziś jest jednym z filarów sceny warszawskiej, cieszy się zasłużoną sympatyą publiczności i prasy warszawskiej. W teatrze polskim zajmuje on, jako przedstawiciel ról salonowych kochanków oraz lżejszych ról repertuaru dramatycznego stanowisko bardzo wybitne.

P. Śliwicki zawód swoj rozpoczął na scenie krakowskiej w roku 1885 za dyrekcyi. J. Gliksona i w sztuce Kozłowskiego „Kazimierzu Wielkim" i „Esterce" osiągnął piewszy wielki sukces, który ustalił jego późniejszą karyerę artystyczną. Jako dziecko Warszawy, powrócił do rodzinnego miasta w roku 1896 już z ustaloną sławą artystyczną, którą zawdzięcza ogromnemu umiłowaniu zawodu i niezwykle sumiennemu przygotowaniu się do niego.

Od roku 1906 p. Śliwicki jest reżyserem teatrów warszawskich. Benefisowe przedstawienie przyniosło cenionemu artyście szereg owacyj ze strony publiczności warszawskiej, która otacza go wyjątkową sympatyą.

Obchód grunwaldzki w Petersburgu. W dniu 10 b. m. odbył się w Petersburgu staraniem wszystkich Towarzystw polskich pod egidą „Sokoła" polskiego urządzono tu obchód grunwaldzki. Rano w kościele św. Katarzyny odprawiono uroczyste nabożeństw dziękczynne, a wieczorem w wielkiej sali konserwatoryum odbył się wieczór polski literacko-artystyczny, z udziałem przeszło 3.000 osób, które zajęły wszystkie miejsca. Słowo wstępne wypowiedział znany publicysta, p. Henryk Radziszewski. Następnie p. Jadwiga Zaleska, ceniona pianistka, zagrała „Polonez rycerski" Chopina, poczem ukazały się piękne, żywe obrazy, osnute na tle epoki Władysława Jagiełły na temat Grunwaldu. Podczas odsłonięcia pierwszego obrazu chór odśpiewał „Boga-Rodzicę", którego to hymnu publiczność wysłuchała, stojąc. Po śpiewie solowym p. Łomanowskiej, deklamacyi odpowiednich utworów p. Barylskiego i innych, orkiestra zagrała „Polonez jubileuszowy" Zaręby pod batutą samego kompozytora. Obchód zakończył się żywym obrazem, przedstawiającym „Apoteozę bitwy pod Grunwaldem".

Pobożny zamach na kieszeń polską. Proboszcz parafii Gubin w dyecezyi wrocławskiej rozesłał do polskich katolików niemieckie listy z prośbą o datki na budowę kościoła katolickiego w Gubinie. Do listu dołączył kilka niemieckich widokówek, prosząc w zamian o koronę i 20 h. Można dać i więcej, a wtedy proboszcz niemiecki obdarzy polskich adresatów różnemi książeczkami niemieckiemi, jak n. p. „Ostatnie godziny znanych bluźnierców" itp. Oczywiście, kto otrzyma taki list, niechaj go natychmiast zwróci. Dla pruskich hakatystów kościelnych nie mamy pieniędzy.

Mistrzostwo automobilowe Krakowianina. Z Wiednia donoszą nam: W dniu 27 listopada b. r. odbyły się wyścigi automobilów z Budapesztu do Wiednia na przestrzeni 234 kilometrów. Krakowski automobilista p. Roman Nowak, został odznaczony mistrzostwem przez austryacki Klub automobilowy w Wiedniu, przybył bowiem pierwszy do mety. Nagrody w kwocie 2000 koron nie otrzymał, natomiast został wpisany do księgi Klubu automobilowego w Wiedniu jako pierwszorzędny automobilista.

Dziennikarze tureccy w Budapeszcie. Z Budapesztu donoszą: Tureccy dziennikarzy, którzy tu przybyli w sobotę po południu, zwiedzali miasto i byli u grobu Guela Babasa. W niedzielę dało miasto bankiet na ich cześć. Wczoraj przed południem byli tureccy dziennikarze w parlamencie, poczem członek Izby magnatów Rakosy zaprowadził ich do prezydenta ministów Khuena-Hedervaryego. Wczoraj wieczorem wydał klub dziennikarski „Otthen" bankiet na sześć gości.

Pożar na okręcie. Z Odesy donoszą: Na rosyjskim parowcu „Bułgaria", który w sobotę stąd odpłynął, wybuchł pożar, który trwał 8 godzin. Parowiec do połowy spalony dziś bez steru powrócił. Z załogi jeden człowiek utonął, trzech odniosło ciężkie poparzenia.

Wybuch w kopalni. Z Winnipeg donoszą: Ostatecznie stwierdzono, że podczas eksplozyi w kopalni w zach. Kanadzie zginęło 31 górników.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. dr Władysława Markiewicza złożył Zygmunt Paleczny 10 K na zakład w Miejscu Piastowem.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Bartłomieja Brylaka złożyli Rzymkowscy 10 K na bursę dla chłopców ks. Franciszka Gołby.

Posunięcie do wyższej klasy rangi. Minister oświaty posunął do VII klasy rangi następujących profesorów w państwowych szkołach średnich: Mikołaja Mazanowskiego w gimn. św. Jacka w Krakowie, dr Józefa Moskalika w gimn. w Sanoku, Karola Skwarczyńskiego w szk. realnej w Tarnowie, Jacka Zielińskiego w gimn w Jarosławiu i Wład. Ziobrowskiego w IV gimn. w Krakowie.

Z kalendarza. We wtorek 13 grudnia: Łucyi, Otylii i Eugeniusza; we środę 14 grudnia: Izydora m. i Spirydyona; we czwartek 15 grudnia: Wiktora m. i Waleryana b.

Wschód słońca dnia 14 grudnia o godzinie 7 m. 33, zachód o godzinie 3 min. 36; długość dnia godzin 8 min. 03.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 12 grudnia termometr doszedł od + 5·0 do 11·9 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 13 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 742·5 mm., termometru + 6·8 C.; wiatr północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Karykatury".
We środę: „Rusałka".
We czwartek: „Złoty wiek rycerstwa".
W piątek: „Karykatury".
W sobotę: „Car Paweł" D. Mereżkowskiego.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We wtorek: P. Wilhelm Feldman: Literatura polska w XIX wieku. Z cyklu: Wiek XIX. (V wykład.)

We środę: Prof. Ludomir Sawicki: O powodziach. 1) Powodzie, ich przyczyny, przebieg i skutki. (2 wykłady.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie

(w auli I szkoły realnej o godz. 6 w.)

We wtorek: Dr. Władysław Horodyski: Józef Połuchowski (2 wykłady.)

We środę: Dr Władysław Horodyski: Józef Połuchowski: (II wykład.)

Wieczór klasyczny w teatrze miejskim.

Wierne swojej kilkoletniej tradycyi akademickie „Koło miłośników dramatu klasycznego" zgotowało wczoraj kulturalnej publiczności Krakowa miły wieczór, wystawiając w teatrze miejskim dwa bardzo ciekawe utwory z dziedziny dramatu starożytnego. Tragedya Aischylosa „Prometeusz skowany", przyswojona literaturze naszej w nader kunsztownej formie słowa przez Kasprowicza, jest okruchem trylogii wielkiego pisarza greckiego. Myśl o Prometeuszu, który za karę, że ukochał ludzkość i dał jej tajemnicę ognia, przykuty do skały z rozkazu Zeusa, pokutuje za swój czyn, ostał się w skarbcu literatury świata, jako jedna z najpotężniejszych koncepcyj dramatycznych.

Ze wszystkich tragedyj Aischyla, ta jedna przy przy całej potędze myślowej ma bezsprzecznie najmniej warunków sceniczności. To też za zasługę poczytać należy młodzieży tę śmiałą próbę wcielenia w ramy sceny utworu, tak pozbawionego właściwej akcyi, Dobre chęci nagrodził w tym wypadku wynik prawdziwie artystyczny. Obraz przykutego do skały Prometeja wzruszał siłą dramatycznego wyrazu, a plastyka sceniczna wydobyła pierwiastek grozy, potęgowany zaświatową akcyą, w której biorą udział bogowie i boginie, snujący się około nieszczęsnego bohatera idei.

Odtwarzający postać Prometeja p. Henoch nadał roli plastyczny wyraz skoncentrowanego bólu, akcentując z przejęciem ofiarne męczeństwo.

Komedya Terencyusza była niemniej ciekawą próbą wskrzeszenia komedyi rzymskiej na deskach nowoczesnego teatru. Niezwykle zabawny pomysł „Braci" wychowujących się odmiennie dwóch młodzieńców, przynosi ciekawe poglądy starożytnych na kwestyę wychowania, a dowcipne sytuacye, doskonały rysunek typów nadaje jej piętno żywotności scenicznej, która jeszcze i dziś, jako próba klasycyzmu na scenie może, liczyć na powodzenie.

Wykonanie przygotowane niezwykle starannie pod reżyseryą p. Antoniego Siemaszki, mogło zadowolić bardzo daleko idące wymagania. W długim cyklu dotychczasowych przedstawień klasycznych nie pamiętamy tak wyszkolonego zespołu i tak dobranego grona wykonawców, mogących pod każdym względem współzawodniczyć z artystami zawodowymi.

W rolach dwóch braci Micia i Demeja, zazdrośnie sprzeczających się o metodę wychowania synów, świetną charakterystykę rozwinęli pp. Zygmuntowicz i Hauser. Wybornym, pełnym młodzieńczego zapału i godności był Aischynes, a rola pełnego humoru niewolnika Sytusa, niezrównanego znalazła wykonawcę w p. Greku. Dobrze pojęty typ stworzył także w roli handlarza żywego towaru, p. Piotrowski.

Całość obu utworów szła w doskonałem tempie, a muzyka p. Bol. Walewskiego dawała nastrojowy podkład poważnemu dziełu Aischylosa. Literacki charakter wieczoru był w całej pełni zachowany, co było zresztą właściwą i główną intencyą inicyatorów przedstawienia.

Teatr był do ostatniego miejsca wysprzedany.

wp.

---

czyli „Muzy" Alfreda de Musset.

Z okazji stulecia urodzin Alfreda de Musset...

dzienniku „Le Temps" p. t. „Revue phantastique", daje swój światopogląd, pełen jakiejś nieoczekiwanej wiary w cudowne zrządzenia przypadku. Świat bowiem pozostał zawsze dla poety zaczarowanym lasem, a on wiecznem dzieckiem, uwijającem się po nim niby królewicz z bajki. Ta „wieczna młodość", jak trafnie podkreślił E. Faguet, stanowi największy urok jego poezyi. Podczas gdy większa część utworów Wiktora Hugo wydaje nam się zanadto retoryczna, kunsztowna, zbyt nienaturalna i wymuszona, a filozoficzna liryka Vigny'ego zbyt ciężką i pozbawioną lotnego tchnienia poezyi, to Musset przemawia do duszy czytelników a zwłaszcza czytelniczek bezpośredniością swoich wynurzeń, gorącym wylewem wezbranych uczuć i nigdy niezaspokojonych żądz, potęgą swoich pragnień i żarem swych pożądań miłosnych, siłą krwawiącego bolu, głębią rozpaczy, tętniącej w jego przekleństwach i okrzykach zwątpienia, łkającej rzewną tęsknotą za utraconą wiarą, za promieniem jasności, piękna i dobra. Żaden z romantyków francuskich nie umiał tak bezpośrednio przemówić do serca mową ze serca płynącą, żaden nie umiał nawiązywać tylu serdecznych strun ni brać w bezwzględne posiadanie duszy czytelnika, malując mu jego własne cierpienia i zawody. Żaden nie oddał lepiej tej próżni, rozpierającej się wówczas w sercach wyższych warstw po straszliwym upadku nowożytnego Cezara. Stąd to jego poezya wsiąkła najgłębiej w dusze wykształconych sfer ówczesnej generacyi, której przy każdej okoliczności — jak to wyznaje pani Arnic de Barine — mimowoli przychodziło na myśl jakieś zdanie, jakaś zwrotka autora „Rolli", a która nie mogła czytać żadnego jego wiersza, choćby na pozór najbardziej błahego, by nie doznać wzruszenia, wywołanego powrotną falą wspomnień.

Czy go nazwiemy romantykiem czystej wody, jak chcą jedni, czy klasykiem w szacie romantycznej jak twierdzą inni, spór to o słowa bez treści; to tylko jest pewnem, że z trzech koryfeuszów romantyzmu francuskiego, Musset przemawia dziś najsilniej do duszy czytelnika, pozostał „wiecznie młodym".

Dr J. Henryk Reinhold.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Już więcej nie nadarzy się sposobność taniego kupna podarunków gwiazdkowych: Prosimy obejrzeć naszą wystawę, bez przymusu kupna. Bajecznie tanie są: Mydełka w kartonach, perfumy franc. angielskie na wagę; grzebienie, szczotki do włosów, wąsów i całe garnitury, przybory do czyszczenia paznokci i inne. — Wielki wybór artykułów toaletowych. — Dla **Pań** potrzebne artykuły hygieniczne wszelkich rodzajów dyskretnie przez ekspedycyę kobiecą. **Skł. apt. „Sanitas" Długa 18.**

Kronika lwowska.

Lwów, 13 grudnia.

Ku czci Stanisława Szczepanowskiego odbył się w dziesiątą rocznicę jego śmierci obchód, urządzony przez młodzież lwowską. Obchód rozpoczęło nabożeństwo żałobne, odprawione w kościele św. Mikołaja przez ks. biskupa Bandurskiego. Młodzież akademicka i szkół średnich zebrała się po południu na cmentarzu, gdzie na grobie Szczepanowskiego złożono wieniec kartkowy, wieczorem zaś w sali ratuszowej urządzono uroczysty wieczorek. — Akademik Franciszek Socha, przewodniczący Koła T. S. L. imienia Wyspiańskiego, rozpoczął wstępnem przemówieniem, w którem, skreśliwszy działalność i zasady Szczepanowskiego, złożył imieniem młodzieży przyrzeczenie, że ideom jego dochowa wierności i wcielać je będzie w czyny, które doprowadzą do zwycięstwa. Dominującym punktem obchodu był odczyt współtowarzysza pracy Szczepanowskiego, inżyniera Wacława Wolskiego, który skreślił profil duchowy Szczepanowskiego na tle epoki, w której żył i działał. Programu dopełnił śpiew p. M. Marklowej, gra na skrzypcach p. Billiga przy akompaniamencie p. Jadwigi d'Abancourt, wreszcie deklamacya artystki naszej sceny p. M. Wielandówny.

Okręgowy Związek stowarzyszeń przemysłowych. Pod przewodnictwem p. Zagórskiego, prezesa Izby rękodzielniczej, odbyło się zgromadzenie, na które przybyli delegaci 106 powiatowych stowarzyszeń przemysłowych. Po referacie instruktora przemysłowego Dra Schönetta, który podniósł, że w Galicyi jest około 500 stowarzyszeń, a z tego w okręgu Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej 290 w 86 miejscowościach, uchwalono przedłożony statut mającego się założyć Związku stowarzyszeń przemysłowych w okręgu lwowskim. Siedzibą Związku będzie Lwów. Związek wejdzie wówczas w życie, gdy przystąpi do niego 40 stowarzyszeń. Wkońcu z wybrano komitet z 10 członków miejscowych i 5 z prowincyi, który ma zająć się wprowadzeniem Związku w życie.

Nowy Bank w Galicyi. Jak już donieśliśmy, udzielone zostało c. k uprz. Bankowi dla austryackich krajów koronnych (Länderbank) wspólnie z posłem sejmowym Władysławem Długoszem zezwolenie na założenie nowego Banku pod nazwą „Galicyjski Bank ludowy dla rolnictwa i handlu". Główną siedzibą nowej instytucyi będzie Lwów i ona ma prawo zakładania filij w kraju. Początkowy kapitał akcyjny wynosi 2 miliony koron i może bez pozwolenia rządu być podwyższonym do 5 milionów.

Bank jest uprawnionym do udzielania pożyczek gminom i innym publicznym korporacyom i do wydawania na te pożyczki fundowanych zapisów długu. Jest dalej uprawniony do wszelkiego rodzaju operacyj dla podniesienia rolnictwa, handlu i przemysłu, oraz do prowadzenia interesów bankowych w zwykłym zakresie. Może prowadzić interesy budowlane, nabywać koncesye na koleje lokalne i inne zakłady transportowe i ma wreszcie prawo do przyjmowania wkładek za wydaniem książeczek wkładkowych i asygnat kasowych i do tworzenia kas zaliczkowych.

Zjazd ochotniczych straży ogniowych okręgu lwowskiego odbył się onegdaj. Zjazd dokonał wyboru nowego naczelnika okręgowego w osobie p. Karola Baczyńskiego ze Lwowa, obecnego zastępcy naczelnika lwowskiej ochrony straży pożarnej. — Jego zastępcą wybrano p. Masenina z Jaworowa, a do wydziału p. Noltinga z Rozdołu, Jahna ze Sygniówki i Czabana, drugiego zastępcę naczelnika lwowskiej ochotniczej straży pożarnej.

Zagadkowa śmierć. Przed kilku miesiącami rozegrała się w jednej z większych restauracyj żydowskich olbrzymia awantura z woźnym sądowym Janem Kopaczyńskim. Mianowicie Kopaczyński, mając polecenie wykonania egzekucyi kieszonkowej na płatniczym tejże restauracyi, wpadł do lokalu w porze obiadowej i w chwili, gdy płatniczy ów obliczał się z jakimś gościem, wyrwał mu portfel z pieniędzmi. Płatniczy rzucił się na woźnego, inni znów kelnerzy, myśląc, że ma się tu do czynienia z rabusiem, pospieszyli mu z pomocą. Powstała straszna awantura, w którą wmieszała się również część gości, zaalarmowana tym niezwykłym wypadkiem. Skończyło się na tem, że woźnego obito i portfel mu odebrano. Sprawa poszła do prokuratoryi, która część uczestników tej bójki oskarżyła o gwałt publiczny. Winnych pobicia woźnego skazano przed kilku dniami na 1 do 4 miesięcy więzienia. Nazajutrz po wyroku Kopaczyński, po wyjściu z jednego z szynków, gdzie spożył śniadanie, padł nieprzytomny na ulicy, a zawieziony do domu, w trzy dni ducha wyzionął. Po śmierci Kopaczyńskiego w gronie jego krewnych i znajomych gruchnęła wieść, że Kopaczyński padł ofiarą zemsty, że go mianowicie otruto. Gdy wiadomość ta doszła do prokuratoryi, polecono poddać zwłoki zmarłego sekcyi sądowej, skutkiem czego policya zabrała trumnę ze zwłokami z katafalku i odstawiła do zakładu medycyny sądowej. Siedztwo sądowe w toku.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Noc listopadowa".
We czwartek: „Wesoły chłop", operetka Falla.
W piątek: „Wesoły chłop".
W sobotę po południu: „Otello"; wieczór: „Wesoły chłop".

Humor w walce z lordami.

Wśród Anglików, którzy słyną z zimnej krwi i prawie nigdy się nie unoszą, zapanowała obecnie żywa nienawiść do lordów, objawiająca się często w sposób wielce drastyczny. Ten ruch przeciwko parom powstał w znacznej mierze dzięki nadzwyczajnie żywemu temperamentowi kanclerza skarbu mr. Lloyd- Georgd'a, pochodzącego z Walii, której ludność pierwotna posiada zupełnie odmienny charakter od Anglików, co się obecnie okazało podczas strajku górników. Lloyd-George jest demokratą najczystszej wody i umie swoją wymową porwać ociężałych Anglików.

Oczywiście ten mały człowiek z potężną czaszką i gryzącym dowcipem jest nawzajem znienawidzony przez lordów, znienawidzony więcej nawet niż Winston Churchill, były konserwatysta, a obecny liberał. A tę nienawiść potęguje silnie fakt, że Lloyd-George nie ma pięty Achillesa i każdy cios umie natychmiast odbić. Zawsze ma odpowiedź w pogotowiu, pełną dowcipu, niewyczerpany kołczan strzał. Niedawno podczas jego mowy jeden z wyborców konserwatywnych uczynił niezbyt wybredną uwagę o małym wzroście kanclerza skarbu. — Widzicie — odparł — Lloyd George. — Pomiędzy Anglią i Walią jest taka różnica: w Anglii mierzą wysokość od brody na dół, zaś u nas w Walli od brody w górę.

Chociaż ten dowcip był zwrócony także przeciwko Anglikom, wyborcy przyjęli go homerycznym śmiechem i konserwatyści z góry już byli przekonani o swojej porażce na zgromadzeniu. Innym razem, a mianowicie na zgromadzeniu w londyńskiej dzielnicy Mile-End rzucił George-Lloyd pytanie: „Jak powstała arystokracya angielska?" A potem zaczął mówić z właściwym sobie akcentem ironii: „Kilka okrętów z flibustyerami francuskimi przybyło z Normandyi do nas. Ta horda najezdnicza wymordowała wszystkich właścicieli ziemi, którzy wpadli w jej ręce, na innych zaś, pozostałych przy życiu, nałożyli 100 procentowy podatek spadkowy. Druga kategorya lordów powstała w następujący sposób: Mieliśmy w kraju wielką reformacyę religijną. Niektórzy ludzie skorzystali z tej sposobności i przywłaszczyli sobie ziemię i budynki, z których dochód był naówczas przeznaczony na wspieranie ubogich i leczenie chorych." (Lloyd George miał na myśli konfiskatę dóbr kościelnych za Henryka VIII, który je rozdał pomiędzy wiernych mu lordów. U. R.) Po długich latach głodu lordowie zaprowadzili osobny podatek na rzecz ubogich, zamiast zwrócić na ten cel zrabowane dobra. Wy i ja — my wszyscy płacimy dzisiaj podatek na ubogich, ażeby pokryć ubytek dochodów, które zrabowali panowie, odrzucający dzisiaj nasz budżet. Potomkowie owych rabusiów nazywają dzisiaj nas rabusiami, dlatego, ponieważ chcemy zrabowaną przez nich ziemię obłożyć podatkiem, wynoszącym pół penny. A przecież oni żyją ze zrabowanych skarbonek kościelnych".

Szczególniejszemi są ci lordowie, którzy, jak się wyraził Lloyd-George, zawdzięczają swój byt „niedyskrecyom królewskim". Jak wszędzie, tak i w Anglii naturalni synowie królów otrzymywali wysokie tytuły szlacheckie. Oczywiście potomkom tych synów królewskich nie jest miłem, kiedy ktoś przypomina im ich pochodzenie, nazywane nieprawem.

Ale Lloyd George przypomniał im to z całą bezwzględnością, dodając następującą uwagę: „Australczycy woleliby, ażeby nimi rządził senat, złożony z Kangurów, niż Izba, złożona z takich lordów. Kanadyjczycy swoją „starą szlachtę", to jest Indyan, ulokowali w zamkniętych rezerwacyach, ażeby nie mogła dopuszczać się nadużyć". Te radykalne uwagi wywołały burzę oklasków.

Lordowie nawzajem obsypują swojego przeciwnika obelgami, chociaż obok Lloyd-George'a występują także inne wybitne osobistości przeciwko Izbie wyższej. I tak generalny prokurator państwa, sir Rufus Isaacs powiedział bez ogródek: „Teraz mamy sposobność położyć kres uroszczeniom bezwstydnych lordów". Jeden z przywódców partyi robotniczej, Ramsay Macdonald, niemniej energicznie wołał do wyborców: „Jeżeli lord Lansdowne prawił, że Izba wyższa jest konieczna, ażeby hamowała nasze namiętności, to my odpowiadamy, że rekord przyzwoitości jest po stronie ludu. My nie rabowaliśmy naszej ziemi, nie przywłaszczaliśmy sobie pieniędzy, przeznaczonych na cele dobroczynności, nie żyliśmy nigdy z cudzej pracy".

Jeżeli lordowie dzisiejszy wrogi im ruch przypisują „knowaniom demagogicznym", to zapominają, że jeden z najwybitniejszych mężów stanu z obozu konserwatywnego, lord Beaconsfield (Disraeli) powiedział: „Angielscy panowie utuczyli się na trzech źródłach: na rabunku kościołów, na sprzedaży tytułów za czasów Stuartów i na plutokratyzmie obecnych czasów". Rzeczy te nie dodają lordom blasku, który zresztą dzisiejszych Anglików wcale nie oślepia.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Kalendarz „Smigusa"** na r. 1911 jest niewątpliwie najweselszym ze wszystkich polskich kalendarzy. Wierny swej wieloletniej tradycyi wydawca stara się z roku na rok bogaciej wyposażyć w interesującą treść, illustracye i humor swoje popularne wydawnictwa, cieszące się zasłużonem uznaniem. Część literacka kalendarza przynosi jak zwykle obrazki powieściowe, szkice, nowelki najwybitniejszych autorów jak H. Sienkiewicza, E. Orzeszkowej, Kosiakiewicza, Gomulickiego, B. Hertza, Marka Twaina, W. Perzyńskiego, Hajoty, S. Rossowskiego, E. Żmijewskiej, W. Bełzy, E. Lubowskiego, S. Sierosławskiego i innych. Tekst przeplatany jest licznemi illustracyami i udatnemi dowcipami.

Posiedzenie Koła polskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 13 grudnia).

Wiedeń. Dziś o godz. 9 rano rozpoczęło się posiedzenie Koła polskiego.

Pos. Głąbiński oświadcza, że dymisya gabinetu nastąpiła wczoraj z przyczyn, co do których dziś dopiero miała zapaść decyzya. Powodem dymisyi jest sprawa kanałowa. Bar. Bienerth zapytywał mowcę, czy całe Koło polskie będzie głosować za koniecznościami państwowemi.

Dr Głąbiński odpowiedział, że jego zdaniem przeciw prowizoryum budżetowemu nie można głosować, nie może jednak dać gwarancyi, czy Koło polskie będzie za niem głosować. Następnie opowiadał pos. Głąbiński o rokowaniach z bar. Bienerthem.

Mowca zaproponował rządowi, aby postawić w komisyi budżetowej wniosek, by do prowizoryum budżetowego dołączono ustęp, zaznaczający, że część istniejących kredytów ma być przeznaczona na rozpoczęcie budowy kanałów, a część na roboty regulacyjne koło Wełtawy. Bar. Bienerth odpowiedział jednak, że Rada ministrów oświadczyła się przeciw temu wnioskowi. Wobec tego przyszło do przesilenia. Należy się więc zastanowić nad tem, jakie stanowisko ma zająć obecnie Koło polskie. Sytuacya polityczna jest poważna.

Trzeba więc dlatego postępować z całą ogłędnością. Następnie podał prezes dr Głąbiński do wiadomości, że na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby posłów jest sprawa regulaminu Izby. Zdaniem komisyi parlamentarnej należałoby głosować za tą ustawą. Następnie posłów jest wybór członków delegacyi, który nastąpi dziś wieczorem. Socyaliści żądają odstąpienia im z Galicyi jednego mandatu delegacyjnego. Co się tyczy prowizoryum budżetowego, to będzie ono ograniczone do trzech miesięcy. Komisya parlamentarna Koła proponuje głosowanie za trzymiesięcznem prowizoryum.

Ponadto istnieje zamiar przeprowadzenia traktatu handlowego z Serbią i ustawy o sądownictwie konsularnem. Sprawa bankowa będzie odroczona do stycznia, aż do utworzenia nowego gabinetu. Prezydentem przyszłego gabinetu będzie prawdopodobnie bar. Bienerth.

Pos. Kozłowski podnosi, że stanowisko Koła i cała jego działalność jest obecnie nadzwyczaj ważną. Mowca oświadcza się za utrzymaniem bar. Bienertha, gdyż uważa go za zwolennika kanałów. Co się tyczy przesilenia, to wszyscy zwalają odpowiedzialność za nie na Polaków, chociaż tak być nie powinno. Na przesilenie złożyło się wiele okoliczności, jak plan finansowy, ugoda czesko-niemiecka, wreszcie stosunki w partyi chrześc. socyalnej. Za to, co się stanie, nikt nie może objąć gwarancyi, ale rozwiązanie Izby jest niemożliwe. Mowca zgadza się z wnioskami Głąbińskiego co do głosowania za trzymiesięcznem prowizoryum budżetowem i reformą regulaminu.

Koło polskie powinno wystąpić, jako stronniktwo państwowe. Co się tyczy nowego gabinetu, to należy się starać, aby weszli do niego ludzie zdolni, niezdolni bowiem stają się ciężarem.

Ks. Kopyciński jest za głosowaniem za koniecznościami i żąda, aby wprzemówieniach w Izbie zaznaczyć, że Koło polskie nie było za obaleniem gabinetu.

Poseł German wskazuje na kampanię, prowadzoną przez prasę niemiecką przeciw Kołu polskiemu. Mowca sądzi, że ta kampania jest inspirowaną i należy przeciw niej wystąpić.

Poseł Stapiński żąda aby teraz zadecydować tylko co do stanowiska w sprawie głosowania nad prowizoryum budżetowem i reformą regulaminu. Dyskusyę zaś polityczną należy odroczyć do popołudnia.

Koło polskie uchwaliło jednomyślnie głosować za trzechmiesięcznem prowizoryum budżetowem i za reformą regulaminu.

Dalszy ciąg posiedzenia Koła odbędzie się o godzinie 2 po południu, celem przedsięwzięcia wyboru członków delegacyi i przeprowadzenia dyskusyi politycznej.

Wybór członków delegacyj.

Wiedeń. Wszystkie grupy Koła polskiego desygnowały już swoich członków do delegacyj. Grupa posłów demokratycznych desygnowała ponownie pos. Petelenza, w uznaniu jego działalności w ubiegłej sesyi delegacyjnej. Narodowi demokraci desygnowali pos. Głąbińskiego i Tomaszewskiego. Konserwatyści pos. Kozłowskiego, ludowcy proponują Rucbenbauera i Bombę. Socyalistom nie będzie przyznany żaden mandat z Galicyi.

Rusini zwrócili się do Koła polskiego z żądaniem przyznania im drugiego mandatu do delegacyi z Galicyi. Większość Koła sprzeciwia się temu żądaniu Rusinów, które usilnie popiera pos. Stapiński. Przypuszczają, że z tego powodu przyjdzie na popołudniowem posiedzeniu Koła do ożywionej dyskusyi.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 13 grudnia).

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 12. Na początku podał bar. Bienerth do wiadomości dymisyę gabinetu i zawiadomił, że cesarz powierzył mu prowizoryczne prowadzenie agend aż do utworzenia nowego gabinetu. Bar. Bienerth apeluje do Izby, aby załatwiła sprawy terminowe jako to: prowizoryum budżetowe, regulamin, wybory członków do delegacyi i traktat handlowy z Serbią.

Pos. Kalina protestuje przeciw zachowaniu się prezydenta Pattaia na sobotniem posiedzeniu Izby.

Prezydent Pattai usprawiedliwia się, twierdząc, że postępował lojalnie. Następnie zabrał głos drugi mowca generalny (contra) pos. Szramek.

Na podstawie kompromisu, zawartego ze stronnictwami opozycyjnemi, obrady nad porządkiem dziennym zostaną po przemówieniu pos. Szramka przerwane. Izba posłów nie będzie dziś rozpoczynać dyskusyi nad reformą regulaminu. Nastąpi to jutro. Wybory członków do delegacyi odbędą się dopiero we czwartek.

Wiedeń. Minister obrony krajowej przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu Izby projekt ustawy w sprawie kontyngentu rekrutów na rok 1911; minister sprawiedliwości projekt ustawy o traktowaniu dyscyplinarnem urzędników sędziowskich, oraz w sprawie ich niedobrowolnego przenoszenia na inne miejsce służbowe lub w stan spoczynku.

Rokowania ze stronnictwami opozycyjnemi.

Wiedeń. Pattai konferował z bar. Bienerthem, poczem rozpoczęły się rokowania ze stronnictwami opozycyjnemi, celem powstrzymania grożącej burzy, z powodu zachowania się Pattaia na końcu sobotniego posiedzenia Izby posłów.

Nowy gabinet.

Wiedeń. „Reichspost" donosi: Na razie pewnem jest tylko ustąpienie dwóch ministrów, a mianowicie: obu ministrów polskich: Bilińskiego i Dulęby.

„Reichspost" sądzi, że gdy przyjdą nowi ludzie, to będą oni może w stanie przekonać Koło polskie, że budowa kanałów galicyjskich nie może nastąpić.

Wiedeń. Poseł Gessmann oświadcza w „Reichspost", że nowy rząd przyjdzie najpóźniej w drugim tygodniu stycznia.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 13 grudnia.

Konferencye wojskowe.

Wiedeń. Na konferencyach wojskowych, które rozpoczynają się jutro pod przewodnictwem cesarza, zapadnie też decyzya co do zmian na wyższych stanowiskach w admiralicyi. Między innemi ustąpi admirał Ripper.

Sytuacya w Brazylii.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Rio de Janeiro: Nie jest prawdą, jakoby okręt „Rio Grande da Sul" ostrzeliwał onegdaj rano miasto.

Rio de Janeiro. Izba dep. wczoraj po połud. jednomyślnie postanowiła ogłosić stan oblężenia. Parlamentarna nietykalność pozostaje w mocy. Panuje zupełny spokój. Mimo to obiegają najsprzeczniejsze pogłoski. Zarządzenia, jakich chwycił się rząd, budzą obawę, że istnieją jeszcze oddziały zbuntowane.

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą: Zbuntowani zniszczyli zupełnie wyspę Cobras. Wszystkie budynki rządowe zniszyli zbuntowani przy pomocy granatów.

Po stronie zbuntowanych zginęło 300 ludzi a wielu jest rannych. Wojska rządowe straciły 100 ludzi w zabitych. Ponadto zginęło około 30 osób cywilnych.

Cholera w Salonice.

Salonika. Cholera rozszerza się. Wśród wojska zaszło 5 nowych wypadków zasłabnięcia, z czego dwa w szpitalu wojskowym. Także dwie osoby cywilne zachorowały na cholerę. Zgłoszono szereg wypadków podejrzanych o cholerę.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 13 grudnia.

Poświęcenie szkoły gospodarskiej, założonej przez Radę miasta Krakowa, odbyło się dziś w południe. Poświęcenia dokonał ks. Rzymełko i przemówił, serdecznemi słowy do licznie zgromadzonej publiczności.

W zastępstwie prezydenta miasta Krakowa mówił wiceprezydent Szarski, a w zastępstwie wiceprezesa Rady szkolnej krajowej Dembowskiego (który był zmuszony wyjechać z Krakowa) zabrał głos inspektor szkolny Zaleski i zapewnił o poparciu przez Radę szkolną tej nowej instytucyi.

Wreszcie przemówiła kierowniczka szkoły, p. B. Błeńkowska, dziękując za opiekę, prosząc nadal o poparcie Rady miasta Krakowa.

Na poświęceniu byli obecni obaj wiceprezydenci m. Krakowa i wielu radców miejskich.

Po poświęceniu odbyła się uczta.

Zniesienie przywilejów służbowych „działaczy kresowych". „Słowo" warszawskie donosi: Ministerstwo skarbu zwróciło się do Rady ministrów z przedstawieniem o konieczności rewizyi dotychczasowych przepisów o przywilejach służbowych urzędników rządowych w oddalonych miejscowościach państwa, w guberniach zachodnich i w Królestwie Polskiem. Według projektu ministerstwa, przywileje służbowe utrzymywane będą tylko w guberniach syberyjskich i na Dalekim Wschodzie, we wszystkich zaś innych miejscowościach, jak w guberniach zachodnich i w Królestwie Polskiem — będą zniesione.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

BILINSKA SZCZAWA
naturalna, najsilniejsza alkaliczna (Natron-Lithion) szczawa Czech. Wyborny, dyetetyczny napój stołowy. Zapytać się lekarza domowego co do wartości szczawy bilińskiej.
5564 27 52

ZAKOPANE
Hotel Pension
„Morskie Oko"
WŁ. DZIKIEWICZA
poleca
pokoje z całodziennem utrzymaniem od osoby po 6 koron, pokoje zaś na jedną osob bez utrzymania po 2·50 K, pokoje na 2 osoby po 4·50 K z opałem. — Na werandzie, centralnie ogrzewanej, urządziłem ogród zimowy, gdzie koncertuje stale orkiestra smyczkowa. 8558 5 11

Lecznica związkowa, Garncarska 11.
ZAKŁAD MECHANO-LECZNICZY i ORTOPEDYCZNY
11—1 przed południem, 4—6 popoł. 8756 6 5

Gabinet starożytności
dział. arcyks. dworu 8920 2 3
Kraków, Dietla 81.
Kupuje i sprzedaje okazy pierwszorzędne i autentyczne. Otw. od 9—5. Telef. 1507.

Królowa Przedmieścia
na dochód budowy pomnika Kościuszki odegraną będzie dnia 18 grudnia b. r. siłami amatorskiemi w sali klubu urzędników poczty i telegrafów.
8966



Dentysta Dr TABOR
prowadzi zakład przy ulicy Szewskiej L. 15. Ordynuje od g. 9—12 i od 3—5. Ambulatoryum dla ubogich od 8—9 rano.
Dla służby ceny względne. 8671 6 15

Wielka Sprzedaż
Gwiazdkowa
z opustem 15-20 procent
w Magazynie 8674 6 10
Leona Grabowskiego
Kraków
Plac Maryacki L. 9.
Płaszczy -- Zakietów, Futer -- Bluzek -- Spodnic -- Halek.

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią posługę na pogrzebie, lub nieśli słowa współczucia w tak ciężkiej naszej boleści po stracie naju[illegible] i nieodżałowanego Syna i Brata, ś. [illegible] **Blarowskiego,** składamy tą drogą wy[illegible] serdeczniejszego podziękowania. 8960

RODZINA.

XXXX. Loterya państwowa.

Dnia 15 grudnia b. r. odbędzie się ciągnienie XXXX. loteryi państwowej na cele dobroczynne. Plan gry wykazuje 20.738 wygranych, w łącznej sumie 620.000 kor. Główna wygrana wynosi 200.000 kor., tudzież przypadają wygrane po 50.000 kor., 30.000 kor. i t. d., których wypłata nastąpi w gotówce.

Losy po 4 korony do nabycia w trafikach, kollekturach loteryjnych i kantorach wymiany. 8720

PRYMARYUSZ
Dr Zygmunt WACHTEL
przeprowadził się
na ulicę Straszewskiego 2.
8248 12 12 Tel. 365.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 grudnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·60. Renta majowa 93·50. Renta koronowa węgierska 92·—. Akcye austr. zakł. kred. 668·50. Akcye węg. zakł. kred. 860·—. Akcye Anglobanku 316·—. Akcye Unionbanku 640·—. Akcye Bankvereinu 555·—. Akcye Länderbanku 532·50. Akcye kolei państwowych 748·—. Lombardy 0—·—. Akcye fabryki broni 783·50. Akcye tytoniowe 365·50. Alpiny 768·50. Rima-Muranyi 669·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—·—. Losy tureckie 257·25. Ruble 254·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 13 grudnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 209·87. Tow dyskontowe 193·25.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 grudnia.

4-procentowa renta rosyjska 94·50 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 89·65; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 93·55; 4-proc. listy ziemskie 93·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·75 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·45 rub.; 4½ proc. listy łódzkie 88·35 rub.; akcye miasta Łodzi 504·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 461·25 rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 189·— rb.; Lilpop 133·50 rb. Rudzki 695·—; Zawiercie 395·— rb.; Żyrardów 280·— rb.; Putiłów 154·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb. Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·30.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 grudnia.

Pszenica na kwiecień 11·06 do 11·07; pszenica na maj 10·99 do 11·—; pszenica na październik 10·77 do 10·78; żyto na kwiecień 7·81 do 7·82; żyto na październik 7·79 do 7·80; owies na kwiecień 8·38 do 8·39; owies na październik 0·— do 0·—; kukurudza na maj 5·64 do 5·65; rzepak na sierpień —·—do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pochmurno.

Skarb Architektury w Polsce Dra I. S. Zubrzyckiego wychodzi zeszytami: Tom I i tom II-gi po 100 tablic, w teczkach oprawne po 40 K. Z tomu III-go wyszedł zeszyt III. Przedpłata 30 K. Redakcya: Kilińskiego 4.

Magazyn nowości

ZIMLER i S-ka

Kraków, Rynek Linia A-B

polecają:

Bluzki wizytowe i zimowe, żakiety włóczkowe, kapelusze futrzane, czapki sportowe, żaboty, krawaty, paski, rękawiczki, pończochy, jedwabie, wstążki, torebki, boa, szale wieczorowe.
Wielki wybór. **Ceny fabryczne.**

8845 3 8 **Towary posezonowe za bezcen.**

Nowość!

Flaszeczka esencyi

25 hal.

wszędzie do nabycia.

Każdy w łatwy sposób może sobie sporządzić

Najlepsze likiery

w różnych odmianach. 8770 1 4

„VITELLIO“

I-sza Gal. Fabryka olejków eter. i esencyi owocowych

Lwów, ulica Na Błonie l. 10.

Porębski & Zimler

Kraków — Rynek gł. 8.

7125 4 0

polecają na sezon zimowy:

Chustki i szale sznelkowe, włóczkowe, wełniane. — **Pledy** orginalne angielskie, himalaya. — **Baszłyki** sukienne kaukaskie w różnych kolorach. — **Czapki** sportowe szwajcarskie damskie i męskie. — **Rękawiczki** do sportów zimowych (saneczkowe, do ski ect.) — **Pończochy i skarpetki** wełniane.

!Herbata!

chińska i cejlońska, prosto sprowadzana, świeży zbiór, przewyborna mieszanka, wysoce aromatyczna znakomita w smaku i b. dobrze naciągająca:

Nr. 3 Melange 1/8 funta . . . . —·66
Inne gatunki za 1/8 f. od —·40 do 1·25

8652 **od 1896 istn. firma** 6 11

Dr. Nieć i Ska

Kraków, Rynek 13.

Poszukuje się

mechanika-ślusarza, do prowadzenia lokomobili parowej i reperacyi narzędzi rolniczych. Zgłoszenia wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw uzdolnienia i dotychczasowej praktyki, należy nadsyłać do Zarządu dóbr XX. Sanguszków w Gumniskach, p. Tarnów. Posada jest do objęcia zaraz. Podania nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8774 4 5

! WINO !

dalmatyńskie

naturalne czerwone litr po 52 halerze, białe 3-letnie 60 halerzy, wysyła w baryłkach, począwszy od 50 litrów.

Edm. Pauk, skład win Rjeka (Fiume).

Wielkie 5-cio kilogramowe próbki do wyboru po 3 K franko do każdej poczty.

7186 23 30

L. 18107. 8858 2 3

Obwieszczenie.

Dnia 19 grudnia b. r. od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbędzie się w ratuszu m. Tarnowa publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg 3 lat prawa poboru opłat gminnych spożywczych od napoi spirytusowych, słodzonych spirytusowych, piwa i miodu, przeznaczonych do spożycia w mieście Tarnowie z przedmieściami, a mianowicie:

1) od jednego hektolitra spirytusu 100 stopniowego w kwocie . . . . 40 K — h
2) od jednego hektolitra słodzonych napoi spirytusowych w kwocie . . . 19 K — h
3) od jednego hektolitra piwa w kwocie . . . . 5 K 50 h
4) od jednego hektolitra miodu w kwocie. . . . . 20 K — h

Cenę wywołania jako roczny czynsz za powyższe prawa poboru opłat ustanawia się, jak następuje:

1) za prawo poboru opłaty od 100 stopniowego spirytusu w kwocie . . . 20.088 K
2) za prawo poboru opłaty od wszelkich innych napoi spirytusowych w kwocie . . . . 37.002 K
3) za prawo poboru opłaty od piwa w kwocie . . 58.850 K
4) za prawo poboru opłaty od miodu w kwocie . . 4.060 K

razem w kwocie . 120.000 K

Wszystkie powyższe prawa będą wydzierżawione jednemu i temu samemu dzierżawcy za czynszem, płaconym w miesięcznych równych ratach z góry.

Wadyum przetargowe należy złożyć w kasie miasta Tarnowa w kwocie 12.000 koron, a kwit kasowy okazać komisyi przetargowej przy wręczeniu jej oferty pisanej, w znaczek stemplowy za 1 koronę zaopatrzonej i opieczętowanej.

W ofertach czynsz ofiarowany za każde prawo ma być wpisany liczbami, następnie dodany, a suma czynszów liczbami i słowami wypisaną.

Zarazem ma być w ofercie zamieszczone oświadczenie, iż oferent zna warunki przetargowe i instrukcyę, i że się tym warunkom i instrukcyi poddaje.

Warunki te i instrukcyę można przeglądać w ratuszu codziennie (wyjąwszy niedziele i święta) od godziny 9 rano do 12 w południe i od godziny 3 do 5 popołudniu.

Tarnów, dnia 3 grudnia 1910 r.

Wiceburmistrz
Dr Goldhammer.

Już otworzony został **Magazyn towarów modnych,** konfekcyi damskiej i dziecięcej ::: **przy ul. Jagiellońskiej l. 5 (róg ul. Szewskiej).**

Sprzedaje wszelkie towary jak: bluzki, halki, bieliznę męzką i damską, trykoty i t. d. **po bajecznie tanich cenach.**

8376 9 15 **R. Czopp.**

NA GWIAZDKĘ

największe źródło podarków po cenach bez konkurencyi:

Torebki damskie, skórkowe ręczne, najnowsze wzory.
Paski damskie, parasole i laski z ozdobnemi rączkami.
Kasety pluszowe, skórkowe z przyborami do szycia i na rękawiczki.
Kufry, Nesesery i torby skórkowe z przyborami do podróży.
Portmonety, pugilaresy, etui na papierosy i cygara.
Perfumy, mydła, woda kolońska, pudry, grzebienie.
Krawaty damskie, męskie, rękawiczki i woalki.
Wachlarze gazowe, jedwabne i z piór strusich.
Pledy ang., szale, woalki, rękawiczki.
Biżuterya francuska, spinki, szpilki i t. p.

8857 2 5

Anastazy Froncz, Kraków, ulica Floryańska l. 17.

Magazyn rękawiczniczy

pod firmą: **F. LUBAŃSKI**

Kraków, Rynek, wejście od **ulicy św. Anny l. 2.**

8586 3 6



sprzedaje

Rękawiczki zimowe po 80 h., skórkowe kolorowe i balowe po **2 K.**

Wielki wybór długich balowych.

Używane długie przerabia się, nadstawia kunsztownie i czyści w tym samym dniu.

Kaftaniki i pantalony z zamszowej skórki na zimę, tańsze niż Jägery i. t. d.

Bieliznę Damską

i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 6793 12 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Z powodu przebudowy

tymczasowe wejście

do Magazynu bławatnego A. J. Klippera

od ulicy Siennej (Szara kamienica).

Z tego powodu ceny znacznie zniżone. 8092 6 24

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

40 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne zastępowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **20.738 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **620.800 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 15-go grudnia 1910.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

8016 9 10 (Oddział loteryj państwowych).



Sprzedaż wszędzie.

Precz z wyrobami pruskiemi!

gdy mamy o całe niebo lepsze: **Gotowe ciasta, Galaretki owocowe, Puddingi, Proszek drożdżowy, Cukier wanilinowy i t. p.** 5633 11 0

Z DYETETYCZNEJ FABRYKI, KRAKÓW-ZWIERZYNIEC.

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek 16 u wylotu **ulicy Grodzkiej**

poleca w wielkim wyborze

Świeczniki elektryczne.
Lampy naftowe i spirytusowe.
Porcelana zwykła i zbytkowna.
Szkło francuskie i czeskie. 8575 2 3
Srebro „Christofla“.
Herbata.

Firma istnieje od r. 1866. **Telefon 1148.**

Kominy fabryczne

buduje

Inż. Roman Z. Ciesielski

Kraków ---- Garncarska 14. Telefon 1079.

8148 7 0

Ludwik Alfred Aksmann

przeniósł

Biuro maszyn do pisania

23 - - Kraków, Szewska - - 23

Telefon 922 (1522). 8618 6 10

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 26 99 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny SRODEK przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.



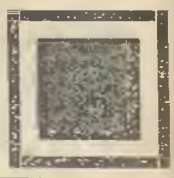
Zeszpecająca deformacya rąk przez zwykłego chronicznego artikularnego reumatyzmu. Typ pierwszy.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żadon środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym, leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomoby drugich, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych, mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARYUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych ofrankowanych marką 10 hal. (listy 25 hal.) do M. E. Trejser, 158 Bangor House, Shoe Lane, E. C., London, England. 6450 8 13



Fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych

F. Wójcikiewicz i S-ka w Krakowie

Wełnica 3 (róg ul. Bożego Ciała).

Polski fason sztućców srebrnych 13 próby, także stosowne kasety po przystępnych cenach. Sztućce najsilbrowe czyli srebro chińskie, fasony gładkie, okrągłe skrzypcowe i zakopiańskie, lekki fason ozdobny. — Po cenach zniżonych do połowy. 8306 10 12

Wysprzedaż Gwiazdkowa

Lotti Korall, Grodzka 9.

poleca bluzy, spodnice, szlafroki i halki damskie, jakoteż wszelką konfekcyę dziecięcą, po cenach o 30% zniżonych. — Tylko przez miesiąc grudzień. 8722 3 5

Najlepsze

instrumenty muzyczne

sprzedaje z poręczeniem

Józef Tichy w Ołomuńcu

ul. Franciszka Józefa 12.



Przy kapelach znajdujące się instrumenty z wadami wymieniam chętnie na nastrojone lub przyjmuję do naprawy i strojenia. P. T. Stowarzyszeniom lub Związkom studenckim sprzedaję chętnie na miesięczne spłaty za poręką i obejmuję nieograniczoną odpowiedzialność za każdy instrument. — Firma słowiańska! 7932 20 0

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 7724 8 10

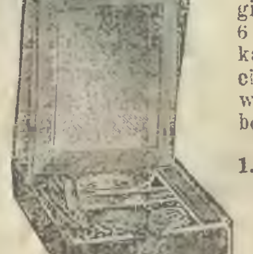
„EKSYKANS“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5. Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Niezbędny

jest mój słynny w świecie garnitur do golenia Nr 8730 w pięknie politurowanej skrzyneczce, 20 cm. długiej, 16 cm. szerokiej, 6 cm. wysokiej, zamykanej, z ruchomem zwierciadłem do golenia, zawiera wszystkie przybory, potrzebne przy goleniu:



1. Brzytwę z najlepszej srebrnej stali Solingen, przewybornie wklęsłą wyostrzoną, nadającą się do każdej brody i gotową do użycia.
2. Dobry pasek do pociągania.
3. Pudełeczko masy do ostrzenia.
4. Pudełeczko z mydłem antyseptycznem.
5. Niklowaną miseczkę. 6147 8 8
6. Pędzel z niklowaną rączką.

Wszystko pierwszej jakości **tylko 5 K.** Takisam garnitur, ale brzytwa z przyrządem ochronnym dla niewprawnych (okaleczenie niemożliwe) ze wskazówką **5·60 K.**

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

c. i k. nadw. dost. HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 2957. (Czechy). Zadarmo, opłacony wysyłam każdemu na żądanie katalog główny z przeszło 3000 odbitek.

SUKNA,

lodeny i modne materye na ubrania poleca

Karol Kocian

skład sukna w Humpolcu (Czechy).

Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 6095 31 0

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 1338,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p. Ceny konkurencyjne.

Koniak!

franc. marki „Delaroche & Co"
b. dobry, gładki wytrawny, starszy

*	wielka flaszka K 3·20	mała 1·80
***	„ „ „ 4·40	„ 2·40
Fin Champ	„ „ „ 5·60	„ 3·20

8653 od 1896 r. istn. firma 6 10

Dr. Nieć i Ska
Kraków, Rynek 13.

Pokój z komfortem

urządzony, światło elektr., łazienka, osobne wejście, z wykwintnem utrzymaniem, zaraz do odnajęcia. Pańska 5, I p., na lewo. 8266 17 0

Uczeń

znajdzie zaraz umieszczenie w **Cukierni Lwowskiej, Floryańska l. 45.**
8292 12 15

„ADELA" Pierwszorzędny Zakład artystycznej fotografii

kierując się zasadą, iż najpewniejszem zwycięstwem w walce konkurencyjnej jest dobroć materyału, artystyczne zdjęcie i wykonania, postanowił mimo to **zniżyć ceny fotografii.** —

6 wizytowych koron 2·—
6 gabinetowych koron 4·—

8747 2 10

Pl. Szczepański 2.

ANTONI ROTHE

Kraków, Sławkowska 20.
poleca na Boże Narodzenie
pierniki, figurki i ozdoby na drzewko miodowe. 8661 2 6

Przewyborny miód deserowy i leczniczy z kwiecia akacyj (osobliwość węgierską) wysyła w 5 kg. puszkach opłatnie za 8 K za zaliczką Dr L. Bajor, właśc. wielkiej hodowli pszczół, Galgahéviz (Węgry). 7815 41 50

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 6716 36 0



Nigrin

(Fernolendt)
jest najlepszym kremem do obuwia.
Dostać można wszędzie. — Na wystawie łowieckiej w Wiedniu odznaczony złotym medalem. 7718 8 26

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy.
8374 10 15

Za darmo

i franko wysyła każdemu na żądanie cennik i próby słynnych tkanin korczyńskich 7615 9 10
Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie (Galicya).
Specyalność: Czysto lniane domowe płótna na koszule, bielizna stołowa biała i kolorowa, obrusy, ręczniki, dymy, drelichy i t. d. Wyroby niedrogie, **trwałe** nadzwyczaj, prawie **nie do zdarcia.**

„Ergo" Lampa-Wolfram

Najlepsza lampa z siatką metalową!
o sile światła od 16—1000 H K do wszelkich używanych napięć.
Największe bezpieczeństwo przed rozbiciem dlatego żądać we wszystkich elektrowniach i u instalatorów tylko
7949 lampy „Ergo". 7 15
Wolfram-Lampen-Generaltrieb, Wiedeń
Henryk Weltin
Wiedeń, VIII., Piaristengasse 28.
70% oszczędność prądu.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Filia w Krakowie

ulica Wiślna l. 4. Telefon Nr. 1191.

Eskontuje weksle i dewizy Stowarzyszeń.

Załatwia inkaso i przekazy na wszystkie miejscowości Galicyi, Królestwa Polskiego i Księstwa Poznańskiego, tudzież na wszystkie większe miasta Europy.

Kupuje i sprzedaje krajowe papiery wartościowe, ruble i marki po dokładnym kursie dziennym.

Realizuje kupony i wylosowane papiery wartościowe krajowe bez prowizyi i kosztów.

Przyjmuje do przechowania i zarządu depozyty wartościowe.

Przyjmuje WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI na książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący i oprocentowuje je zależnie od umowy i terminu wypowiedzenia 8938 1 3

po $4\frac{1}{4}$, $4\frac{1}{2}$, $4\frac{3}{4}$%.

Kwoty do koron 5000 wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank.

Udziela informacyi w sprawach korzystnej lokacyi kapitałów bezinteresownie.

Biura otwarte od 9—1 przed poł. i od 3—5 po poł.

Marmolada świeża tegoroczna

morelowa	8·50 K	za 5 kg. w ozdobnem, blaszanem wiadrze, franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką.
malinowa bez pestek	8·50 „	
„ z pestkami	7·— „	
wiśniowa	8·— „	
jabłkowa	5·40 „	
melanż bardzo smaczny	4·80 „	

Marmolady nasze polecamy jako nader pożywne i zdrowe i niepowinno ich jako takich w żadnem gospodarstwie domowym zabraknąć.
Brandstädter i Spółka, Fabryka cukrów we Lwowie. 8477 9 0



Palma Kautchuk-Ges. m. b. H., Wiedeń VII/2 Kirchengasse 18. 8753 6 8

Pensyonat „Cracovia"

Szpitalna 19,
wynajmuje pokoje dziennie i miesięcznie. Obiady w domu i na miasto. 8761 4 10

Miód pszczelny

prawdziwą czystą patokę, z własnej pasieki, posyłam w 5 kg. blaszankach za pobraniem. I gatunek kuracyjny 6 K 60 h, II gatunek 6 K 20 h wraz z opłatą pocztową i opakowaniem. Zamówienia uskuteczniam jak najsolidniej. **P. Stelmach, Sosnów,** p. Siemikowce (Galicya). 8796 6 10

Skład węgla do sprzedania

tuż przy dworcu kolejowym z 400 stałymi odbiorcami, urządzeniem telefon., kancelaryą, końmi, 7 wozami ciężarowemi, z inwentarzem lub bez. Wiadomość: Kraków, Pawia 10. 8742 8 10

Interes

wódczano-śniadankowy wraz z trafiką w śródmieściu Krakowa, istniejący od lat 25, bardzo dobrze się procentujący, z powodu zaniechania prowadzenia tego interesu, jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: **T. M.** poste restante **Kraków.** 8827 3 3

Pożyczki

urzędnikom rządowym, autonomicznym, nauczycielom, pocztmistrzom, adjunktom, w ciągu najkrótszego czasu. — Pożyczki hipoteczne na realności murowane, gospodarstwa i dobra. — Koncesyonowane Zastępstwo banków, Lwów 75. Osobiste porozumienie: Sapiehy 9. 8863 3 8

Efraim Wikler w Krakowie, Stradom 16.

(obok c. k. komendy wojskowej) — poleca
zapasy płótna, bielizny stołowej, bielizny gotowej własnego wyrobu, po cenach fabrycznych. 8797 3 12

Urzędnika do podróży po Galicyi zachodniej

poszukuje pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń na życie. Stała płaca, dyety i prowizya. Reflektanci, którzy **w tym okręgu i w tym charakterze** już byli czynni z dowodnie dobrym wynikiem, mogą przesyłać szczegółowe zgłoszenia pod **W. P. 6180** do ekspedycyi ogłoszeń Mossego w Wiedniu, I., Seilerstätte 2. 8950

Co jest najpiękniejszym i najmilszym podarunkiem na gwiazdkę?

To — **portret,** wykonany w artystyczno-fotograficznym zakładzie **„Helios"** przy ulicy **św. Gertrudy l. 14.** Cena portretu nadzwyczaj niska, wielki portret w ozdobnych ramach według wyboru kosztuje

tylko 10 koron.

„Helios"
Zakład artystyczno-fotograficzny
ul. św. Gertrudy l. 14.
8472 8 10

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.**
6997 32 50 Składy we wszystkich aptekach.

8955 Nr ins. 52

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.

We środę dnia 14 grudnia 1910 r. i w dnie następne o **godzinie 9** ran będą sprzedane:

biżuterye ze złota, większa ilość broszurek pod tytułem „Nowelki", maszyna do szycia nożna, stara suknia damska.

Kraków, dnia 12 grudnia 1910.
Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

Dom handlowy i konc. biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Szewska 11. Telefon Nr. 1004
poleca korzystnie do sprzedania: Kamienice, parcele budowlane, majątki ziemskie, realności wille i t. p. 8485 8 10

! WINA !

Zbiory win z r. 1909 i 1910 były w całej Monarchii złe. Mając wielkie zapasy ze zbiorów najlepszych 1908 r. i starszych polecamy **wina dalmatyńskie i hercegowińskie** białe i czerwone za litr od 90 hal. znakomite dla niedokrewnych i skuteczną na wszelkie dolegliwości żołądka **„Perłę Dalmacyi"**

za litr. flaszkę	K 1·50
wina północ.-węg. (szamorod.) od	K 1·50
„ deserowe (Ausbruch) od	K 2·50

od r. 1896 istniejący handel firmy
Dr. Nieć i Ska
Kraków, Rynek 13.
8657 5 10

Panienka

młoda, inteligentna, energiczna, pisząca biegle na maszynie, przyjmie posadę zaraz jako solicytatorka, tylko w Krakowie. Zgłoszenia pod **S. O.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8819 3 4

Sprzedam sklep

korzenny, połączony z owocarnią, bardzo dobrze prosperujący. Zgłoszenia pod **„Interes"** poste restante **Kraków.** 8879 2 2

Starożytne
rzeczy wszelkiego rodzaju kupuje, płacąc dobrze, Narodowo-słowiańskie pośrednictwo R. Smichowsky, Praga I., 488. — —
8086 10 10

Panna

władająca językiem polskim, niemieckim i francuskim, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod A. B. poste restante Kraków. 8916 2 3

Z powodu zwinięcia interesu

sprzedaje

póki zapas starczy, świeże, modne

Futra

gotowe, oraz skórki w wielkim wyborze.

!! Ceny okazyjne !!

Polecam uwadze łaskawej publiczności tę

niezwykłą sposobność

zaopatrzenia się w towar tani a dobrowy.
8731 3 10

Skład futer
A. Mirisch
Kraków, Grodzka 20 I. p.

Kupię książki

w większej ilości, w dobrym stanie, naukowe i belletrystyczne, celem uzupełnienia własnego księgozbioru. **K. K. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 8794 3 3

Młody pomocnik

i starszy praktykant potrzebni do handlu **Michała Hanusza, Kraków,** Karmelicka l. 46. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 3871 2 3

Pies Bernardyn

9-mies., czystej rasy, jest zaraz do sprzedania! Bliższa wiadomość ulica Kołłątaja l. 9 (wysok. parter). 8892 2 3

Uniform galowy

urzędnika 8 rangi, zupełnie nowy, tanio do nabycia, ewent. na raty, u krawca p. Gorala w Krakowie, ul. Szewska 25.
8434 3 3

Psy szkockie „Koli"

bardzo ładne, do sprzedania. Wiadomość u fryzyera Ledzwana, ul. Basztowa 16. 8894 2 3

Potrzebny zaraz

do pomocy przy parcelacyi majątku **fachowy pośrednik,** który już trudnił się tego rodzaju interesami. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Ludwika Szalaya w Krakowie,** ulica św. Jana 3. 8856 2 3

Stróż i kucharka

(małżeństwo) potrzebni od 1 stycznia 1911 r. dla Sokoła i Kasyna w Strzyżowie do prowadzenia restauracyi i obsługi. Zgłoszenia nadsyłać na ręce Zarządu Sokoła do 20 b. m.
8799 3 3

Turbany

jak również wszelkie inne podkłady pod włosy **od 1 korony** począwszy — poleca

L. Korzeniowski
Kraków, Floryańska 22.
6862 7 13

Koncypienta posady poszukuje ukończony prawnik **z trzema egzaminami rządowemi.** — Zgłoszenia pod **B. G.** poste restante **Krynica Zdrój.** 8828 4 4

Buchalter

samodzielny bilansista i rutynowany **korespondent niemiecki,** piszący biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **S. K. M. 300** poste restante **Kraków.** 8822 3 3

Ożeni się

prawnik II r., lat 25 (miłej powierzchowności), z przystojną, intelig. panną, ktora mu się wystara o stałą posadę rządową, ewent. autonom. Dyskrecya pod słowem honoru. Listy do 15 **„Korwin 25"** poste restante **Kraków,** za kwitem inseratowym. 8866 2 2

Inteligentna panna izr., poszukuje posady bony. Zajmie się gospodarstwem i szyciem. Może wykazać się świadectwami. Wiadomość: Verständig, Rzeszów, Lwowska 25. 8798 3 3

Poszukuje się zdolnej

hafciarki

którąby równocześnie uczyła i kroju. Firma **Józef Iwanicki, Kraków,** Hotel Pollera, Szpitalna 32. 8853 2 2

Sanki (Rodle), Narty (Ski) i Saneczki dla dzieci

poleca najtaniej w wielkim wyborze **Stefan Porębski** Kraków **Rynek 32.**

Korepetycyi

udziela i przygotowuje do egzaminów gimnazyalnych słuch. IV r. filozofii. Wynagrodzenie w stosunku **1 kor. za godzinę.** Zgłoszenia: Bodkowski, Uniwersytet. 8936 1 3

Dla pp. Pianistów

klawiatura składana, 6 oktaw na nóżkach z najnowszym mechanizmem wraz z nowym metronomem do sprzedania, ul. św. Filipa l. 3. II piętro na lewo. od godz. 4 do 6. 8963 1 3

1 lub 2 pokoje

umeblowane, z utrzymaniem lub bez takowego ulica Graniczna 5. I piętro. do wynajęcia, 8962 1 3

Który z pp. adwokatów lub finansistów

byłby w możności przeprowadzić zamianę prywatnego, zdrowego, znanego przedsiębiorstwa fabrycznego w Towarzystwo akcyjne?

Proponowany kapitał 800 tysięcy koron. — Zgłoszenia pod: **„Żadne ryzyko“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 8961 1 3

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1911 r.

2 mieszkania na I. i II. piętrze

przy ul. św. Marka l. 27,

po 4 pokoje. przedpokoju, kuchni, łazienki, klozety. Strychy i piwnice osobne. Także oddzielnie lub razem na

Zakład przemysłowy lub biura

odpowiednie.

Tamże: **mały sklep od frontu i suterena w podwórzu.** 8954 1 10

Wiadomość w sklepie firmy Markus, Szpitalna 18, lub u właściciela, Starowiślna 19, I p., od 4—7 wieczór.

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 101 0

Maszynistów zawodowo ukwalifikowanych, jakoteż **palaczy** egzaminowanych bezinteresownie poleca **Związek.** — Adresować: Szuplak, Lwów, Piekarska 52. 8940 1 2

Poszukuje się

na posadę **dyrektora** człowieka obeznanego z. buchalteryą i kupiectwem. Mogący złożyć kaucyę mają pierwszeństwo. — Potrzebny również **pomocnik buchaltera.** — Oferty z dokładnem podaniem warunków i wysokości żądanej pensyi, nadsyłać do Towarzystwa handlowo-przemysłowego w Tarnobrzegu. — Posady do objęcia zaraz. 8947 1 3

Do sprzedania

kamienica II-piętrowa, z ogródkiem. w dzielnicy V., Kleparz. Wiadomość Długa 61. I piętro. 8959 1 3

Zamienię się z oficyantem

urzędu eraryalnego za znaczną opłatą. **„300 Krzeszowice“.** 8953 1 2

Piękny dom

murowany, parterowy o 10 ubikacyach. z ogrodem i przynal. w Rzeszowie, przy ul. Bema Nr 665 (w pobliżu stacyi Staroniwa) jest do sprzedania. Potrzebna gotówka około 14.000 K, reszta bank. Bliższa wiadomość na miejscu. a pisemnie. Bronisław Mach, Rzeszów. 8951 1 3

Wiedeński dom fabryczny

poszukuje zwinnego, pierwszego **sprzedawcy** lub buchaltera, biegłego w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, jako osoby zaufanej dla składu w Krakowie. Zgłoszenia listowne w języku polskim i niemieckim z podaniem dotychczasowej czynności, wieku i żądanego wynagrodzenia przyjmuje pod **W. B. 6167** ekspedycya ogłoszeń Rudolfa Mossego w Wiedniu, I., Seilerstätte 2. 8952 1 3

Budzik z dzwonem wieżowym



Ia jakości. 30-godzinny, **z głośno bijącym dzwonem,** ramkami gładko politurowanemi, o 30 ctm. średnicy. tarcza z okładką szklaną, zupełny z 3 ciężarkami złocisto bronzowemi. z **3-letniem pisemnem poręczeniem**

tylko 6·60 K tylko

z tarczą w nocy świecącą 7·20 K. Bardzo tani okrągły zegar kuchenny bez budzika, 30 godzinny, ze sprężyną do naciągania, o średnicy 16 ctm.. 3 K. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości **pierwsza fabryka zegarów w Brüx**

Hanns Konrad

c. i k. nadw. dostawca Brüx Nr 2935 (Czechy).

Obficie ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6125 5 5



Konfekcya pierwszorzędna

w firmie

Stanisława Wrońskiego Synowie

Lwów, ul. Teatralna 5. Tarnów, pl. Sobieskiego 5. Kraków, pl. Szczepański 2.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie łowieckiej w Wiedniu 1910 r.

6301 2 2



Futra

Futra

Kredytu urzędnikom

na spłaty aż do lat 30-tu, udziela „Spółka kredytowa członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“. Korzystać z niego mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, oficyanci. tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej, o ile funkcyonaryusze ci mają najmniej 1840 K stałych rocznych poborów z policzeniem dodatku aktywalnego, a nie licząc kwaterowego. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. — Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze „Spółki“ lub w zastępstwach „Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń“. Pośrednictwo bezpłatne. 8918 1 8

Owoce

5 kg. świeżych bananów	K 8·—
5 kg. świeżych mandarynek	K 4·—
5 kg. świeżych karczochów	K 5·50
5 kg. berb. daktyli	K 11·50
5 kg. asort. mandolat	K 14·—
5 kg. mieszanych wszystkich 5 gatunk.	K 8·60

opłatnie za zaliczką

Giov. Spanghero, Tryest. 8948 1 2

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
8144 (Hotel Drezdeński) 28 0
Proszę żądać wszędzie.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Krakow, św. Jana 3, I p. 6892 23 100

J. PŁONKA, ul. Szewska 4

NOWOŚĆ! ze świecącemi cyferblatami Exerna zegarki i budziki kieszonkowe i Paryskie stołowe. zegary mahoniowe angielskie, skład zegarków Patek Philippe, Badollet, Mermod, Longines, Schaffhausen, Zénith, Roskopf, Omega i inne bardzo tanie na podarki. 8786 2 100

Krakowski Bank kredytowy w Krakowie

(Stow. z ogr. por.)

ulica Straszewskiego 5.

Udziela kredytu w najrozmaitszych formach.

Przeprowadza interesy finansowe na rachunek własny, lub swoich członków.

Przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem od **dnia następnego**

na 5%

Wypłata do kwoty 1000 koron **bez wypowiedzenia.** 8450 4 0

Godziny biurowe od 9 do 1.

Dyrekcya.

Na Gwiazdkę!!

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca:

Humoreski, Nowele Adama Grzymały Siedleckiego:

„Galerya moich bliźnich“

cena kor. 3.—.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8956 1 8



Tubka ·75 i 1·25.

Dra Drallego 8206 8 4

Malattine

Galaretka z gliceryny i miodu. **Bez tłuszczu!**

O cudownym skutku przeciw szorstkiej i popękanej skórze. Pomaga zaraz i czyni skórę miękką jak aksamit.

Niezbędna na podróż w górach i na morzu.

Mydło malatynowe z gliceryną i miodem — Najłagodniejsze mydło toaletowe.

Puder malatynowy z gliceryną i miodem — Niezrównany, do codziennego użytku. Niewidoczny.

Malatynowe mydło do golenia z gliceryną i miodem — Nadaje się wybornie do przyrządu Gillet. Wspaniała do śmietanki podobna piana.

Dostać można wszędzie.

Bruksela 1910: GRAND PRIX. Fabryka na Austro-Węgry: **Jerzy Dralle, Podmokły n. L.**

Szewska 15.

Z dniem 1 grudnia otworzony został **handel papieru** pod firmą 8764 3 8

B. AKER

najtańszy handel papieru, przyborów biurowych, szkolnych, galanteryi, papierów listowych w największym wyborze. codziennie nowości kart artystycznych i widokowych. **B. AKER**

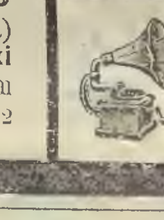
Szewska 15.



Kto miał sposobność słyszeć patefon, marzy o posiadaniu go i nie spocznie, póki go nie nabędzie. Kto już posiada, dziwi się, że mógł dotąd żyć bez niego i że nieświadomie pozbawiał się jednej z największych radości i okrasy życia. Dlatego spieszcie po

Patefon - - - - - - **do głównego składu w Krakowie, ulica Szewska 10**

(gdzie go oglądać można bez zobowiązania do kupna) a życiu waszemu dodacie jeden rok więcej. — **Cenniki darmo i opłatnie.** Przerabia się gramofony na system Pathé li tylko przez dodanie membrany. 7887 4 12



Pierwszy Galicyjski Zakład pospiesznej naprawy obuwia na poczekaniu

„POŚPIECH“

w Krakowie, ul. Studencka l. 4

urządzony na sposób amerykański. zaopatrzony w maszyny. pędzone motorem elektrycznym

wykonuje na poczekaniu wszelkie naprawy obuwia.

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko i trwale.** — Z zakładem pospiesznej naprawy obuwia połączono

Pracownię obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego

wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu na zamówienia t. j. na miarę i punktualnie.

7911 7 10 *Jan Knapik.*

!Dywany perskie!

na posadzki, ściany, zarzuty na otomany, dywaniki przed i na łóżka, kiliny, portyery karamanie, modlitewniki, jedwabniki — w wyborze **kilku tysięcy sztuk,** zakupione engros w Konstantynopolu **po najniższych w Austryi cenach,** według umowy spłacalne w ratach od 6—18 miesięcy — poleca

Magazyn oryent. Dr Nieć i Ska
8656 **Kraków, Rynek 13.** 5 10

Izak Beck

w Krakowie, ul. Bożego Ciała 5.

poleca swój pierwszorzędny

Handel ryb

obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ryby rzeczne i stawowe, które codziennie nabyć można a to: żywe karpie, szczupaki i liny, bite łososie rzeczne, sandacze, szczupaki 8935 2 9

po cenach umiarkowanych.

Bazar cukrowy

Rynek główny 17.

w przechodniej kamienicy na ulicę Bracką. 8632 5 10

Poronin

na sezon zimowy pokoje z całem utrzymaniem, od 5 kor.. dla nauczycielstwa 4 kor. — Dzieci znajdą opiekę i naukę. Martynowiczowa. 7957 7 0

KALOSZE

petersburskie i na buciki fasonu amerykańskiego

1860. Т.Р.А.Р.М. С.ПЕТЕРБУРГЪ.

Pantofelki domowe.

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.

Podkładki gumowe pod obcasy.

Podeszwy wkładkowe do bucików, filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe itd.

polecają 8691 2 0

REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW.

R. Ditmar

Kraków, Rynek główny 22.

naprzeciw odwachu.

Skład lamp - - - szkła porcelany i fajansów

poleca

lampy naftowe z palnikami zwykłemi, spirytusowemi i naftowemi żarowemi.

Świeczniki elektryczne, zastawy szklanne i porcelanowe stołowe, Granitową porcelanę.

Wielki wybór

garniturów na umywalnie.

NAFTA

cesarska, salonowa i zwykła, z dostawą do domu począwszy od 5 litrów. 8629 4 10

Pracownia sukien damskich

Stanisławy Szostek

Kraków, Pędzichów 5, parter

wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące, głównie zaś suknie balowe i wieczorowe. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najdokładniej, wystarcza stanik na miarę. 8834 3 3

Parcelacye

komisową majątków ziemskich przy pomocy zagranicznej polskiej instytucyi parcelacyjnej, udzielającej nabywcom 80% ceny kupna pożyczek na lat 10 po 6%, oraz regulacye stanów finansowych pod dogodnemi warunkami przeprowadza 8825 3 3

St. Mora Mieszkowski
Kraków, Mikołajska l. 26.

Znane z dobroci

DROŻDŻE

prasowane, poleca

Kazimierz Ogorzały

8673 (dawniej J. Nagiel) 2 10

Kraków, ulica Szczepańska l. 11.

Główne zastępstwo firmy:

Ad. Ig. Mauthner i Syn w Wiedniu.

Sprowadzane engros z Kobe

Japońskie

jedwabie, kauko, krepy, crêpe de Chine, na damskie kostyumy wieczorowe i balowe suknie, szlafroki, matynki, bluzki, dalej słynne w Anglii i Francyi rozpowszechnione „Cotton-crêpe“ białe i kolorowe na męską i damską bieliznę, oryg. „pyjama“ w wielkim wyborze i po oryginalnych cenach

8655 poleca 5 0

Magazyn oryent. Dr Nieć i Ska
Kraków, Rynek 13.

Magazyn i pracownia

robót ręcznych

pod firmą

SABINA KNÖBEL

w Krakowie, ul. Grodzka 35, I. p.

poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych. — Największy wybór kanw i włóczek oraz najnowszych przyborów do haftu pierwszej jakości. — Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat itp. **Ceny stałe i umiarkowane.** Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. — Zakład rysowniczy na miejscu. — Przyjmę kilka panienek do haftu. 6211 29 48

Cegielnia

maszynowa, niedaleko Krakowa, jest tanio do sprzedania. Pokłady iłu wielkie i b. dobre.

Bliższą wiadomość poda p. T. Flasza. Kraków, ul. Kanonicza 11. 8855 2 10

L. 3949/10. 8800 2 3

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **weterynarza** z płacą roczną 1600 koron i dozwoleniem na wolną praktykę.

Nadto może kandydat za osobnem wynagrodzeniem pełnić obowiązki weterynarza podczas dni targowych w okolicznych miejscowościach.

Kandydat wykazać się ma świadectwem z ukończonej c. k. Akademii weterynaryi, świadectwem dotychczasowej praktyki i przebiegiem życia.

Podania wraz ze świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do **dnia 30 grudnia b. r.**

Nowy Targ, dnia 1 grudnia 1910.

Burmistrz
Rajski.

Sirolin „Roche“

otrzymać można we wszystkich aptekach po K 4·— za flaszkę.

Polecana przez lekarzy 774

przy chorobach płuc, nieżytach narządów oddechowych, krztuścu i influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy cierpiący na dłużej trwający **kaszel,** gdyż lepiej jest zapobiegać chorobom, niż je leczyć.
2. Osoby **z przewlekłemi nieżytami oskrzelowemi,** leczonemi Siroliną.
3. **Astmatycy,** doznający istotnej ulgi przy Sirolinie.
4. **Dzieci skrofuliczne** z obrzękami gruczołów, nieżytami oczu i uszu etc., u których Sirolina wywiera wpływ świetny na całe odżywianie.

Należy żądać wyraźnie Siroliny w opakowaniu oryginalnem „Roche“ i odrzucać stanowczo naśladownictwa. (Polecenie lekarskie).

F. Hoffmann-La Roche & Co., Bazylia (Szwajcarya), **Grenzach** (Badenia).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.